Nr 22b. Dnia 22 stycznia. Wtorek. Dnia 10 (22) stycznia 1884 r.

**Prenumerata:**
Rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 k. 50, kwartalnie rs. 2 k. 25, miesięcznie kop. 75.
Za dwukrotne odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
**Na prowincji i w Cesarstwie:** koszta przesyłki pocztowej podane są w nagłówku numeru porannego.
**Za granicą** (z przesyłką jednorazową) miesięcznie rs. 1 k. 50.
Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* ani w Warszawie ani na prowincji przyjmowaną być nie może.
Numer pojedyńczy kop. 5.

# KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dnie poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-tej rano do 1-ej w południe.



— Jutro o godzinie 9-ej zrana odprawioną będzie druga nowenna w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, poprzedzająca pamiątkę św. Józefa Oblubieńca N. Marji Panny, przypadającą w dniu 19-ym marca r. b.

## Przegląd polityczny.

Piszą do nas z Wiednia pod dniem 20-tym b. m.: „Sprawa lwowskiego banku włościańskiego jest tu przedmiotem ciągłych obrad ministra finansów, namiestnika i marszałka krajowego. Jest to sprawa pierwszorzędnej wagi, gdyż idzie o kredyt Galicji, albowiem listy banku tego są głównie lokowane w Wiedniu. Idzie o ratowanie 43,000 własności włościańskich, o całą kwestję rolniczo-socjalną. Dotąd ostatecznych postanowień nie powzięto, a listy gwałtownie spadają. Przeważa zdanie, że kraj będzie musiał, choćby z ofiarami, powierzyć uleczenie tego wrzodu bankowi krajowemu, który podtrzyma istnienie banku włościańskiego tak długo, dopóki potrwa przesilenie niewypłacalności i cała procedura przejęcia interesów banku włościańskiego, tudzież konwersji jego listów na listy banku krajowego. Obmyślenie, opracowanie tej akcji wymaga studjów i pracy, co najmniej kilku tygodni czasu. Dopiero po zbadaniu rzeczy i przygotowaniu elaboratów zostałby sejm (może w marcu) zwołanym, dla przyjęcia ich i upoważnienia banku krajowego do przeprowadzenia całego planu. Wchodziłaby w to zmiana statutów banku krajowego, jakoteż przyznanie wielkiego udziału towarzystw zaliczkowych po powiatach — jeżeli w ogóle zamiary te, dotąd jeszcze niezupełnie jasno sformułowane, dojrzeją i utrzymają się. Katastrofa była od wielu lat przewidywaną — a to jest pewnem, że ani rząd ani kraj nie mogą się od dzieła ratunku usunąć, — właśnie dlatego, że jest to zadanie tak niezmiernie trudne."

Sejm pruski odesłał do komisji po kilkudniowych żwawych naradach obydwa projekty podatkowe wniesione przez rząd, bronione przez ministra Scholtza, a wylęgłe w szerokim umyśle księcia Bismarka. Wzajemnie uzupełniają się one: pierwszy orzeka, iż podatkowi dochodowemu ulegają dopiero osoby, posiadające 1,200 marek przychodu rocznego; drugi okłada podatkiem rentę kapitałową, nie rozszerzając wszakże kompetencji prawa do stosunków rolnych. Losy obu ustaw, które wchodzą w ogólny program tak zwanej „wielkiej reformy socjalnej" kanclerza niemieckiego, są nader wątpliwe. Liberaliści wszystkich barw parlamentarnych są im z zasady przeciwni, ponieważ obciążają kapitał ruchomy, a liberalizm niemiecki żyje w „dzikiem małżeństwie" z tym kapitałem. Aby wszakże upozorować rzeczywiste pobudki swej opozycji, z których niełatwem byłoby wylegitymować się przed zasadami prawdziwego, bezinteresownego liberalizmu, opozycja przenosi punkt ciężkości swego oporu na podejrzenie według ministra Scholtza nieuzasadnione, iż w razie uwolnienia od podatku dochodowego (*Einkommensteuer*) trzeciej i czwartej kategorji podatkujących, tj. w razie zupełnego wyjarzmienia z pod ciężarów podatkowych obywateli państwa pruskiego, posiadających mniej jak 1,200 marek sprawdzonego przychodu rocznego, osoby te zostałyby pozbawione prawa głosowania przy wyborach do sejmu, co zmniejszyłoby w państwie liczbę wyborców. Dalej domaga się opozycja liberalno-postępowa, ażeby ustawa określała kwotę ogólną dochodu państwa, który ma być osiągniętym z podatku od renty kapitałowej; przychód zaś, przewyższający tę unormowaną stale potrzebę państwa, powinienby co do przeznaczenia swojego poddawanym być decyzji sejmu, który orzekałby, czy pewna suma podatku ma być ściągniętą w obrębie roku administracyjnego lub nie. Rząd sprzeciwia się temu żądaniu wyznaczenia stałej kwoty (*Quotisirung*), twierdząc, że uchwała podobna zmniejszałaby uprawniony zakres kompetencji rządu wykonawczego.

Centrum katolickie okazało się w rozprawach nad reformą podatkową rozłamanem w opinji. Wywody p. Schorlemera nie licowały z poglądami p. Windthorsta; widocznie zasada solidorności klubowej nie została zastosowaną w tym wypadku. Tymczasem wszakże nazajutrz po odesłaniu ustaw podatkowych do komisji nastąpiły w samym sejmie pruskim rozprawy nad wnioskiem Reichenspergera (centrum), który żądał wskrzeszenia artykułów 15, 16 i 18 konstytucji, orzekających niezawisłość kościoła katolickiego od władzy świeckiej w zakresie spraw duchownych.

Nietylko większość liberalno-postępowa odrzuciła ten wniosek, ale i minister wyznań, Gossler, wystąpił przeciw niemu i złożył oświadczenia, które nie obudziły w łonie centrum katolickiego ufności w skłonność rządu do ustępstw w interesie rychlejszego udarowania Prus dobrodziejstwami pokoju religijnego. Jeżeli we czwartek jeszcze pewna frakcja w stronnictwie p. Windthorsta gotową była rzucić złoty pomost rządowi do kompromisu na tle jego ustawodawstwa socjalnego, to w sobotę, po oświadczeniach p. Gosslera zapewne znikła już w tych szeregach wszelka gotowość do—głaskania jeża. I tak to losy reform podatkowych księcia Bismarka są więcej niż wątpliwemi: weszły one do komisji, ale w jakiej postaci z niej wyjdą? Czy książę w strzępkach pierwotnego projektu rozpozna potem dziecię swojego ducha?

W ciągu bieżącego tygodnia, zapewne we czwartek, francuska izba deputowanych zajmie się kwestją ekonomicznego przesilenia i skarg ludności robotniczej na brak pracy. Robotnicy we wtorek już podali do izby petycję w tym przedmiocie, której wszakże p. Brisson nie przyjął, jako sprzecznej z regulaminem izby. We środę i czwartek deputacje syndykatów konferowały w biurach izby z przedstawicielami skrajnej lewicy dep. Clémenceau i Tony Revillonem.

Wyparli się oni anarchicznych rezolucyj, uchwalonych przez meeting z dnia 13-go b. m. i oświadczyli, że pobudką ich wystąpienia jest tylko rzeczywisty brak chleba, nie zaś chętka wywoływania przewrotów społecznych w dziedzinie stosunku pracy do kapitału.

## Przegląd artystyczny.

Sezon teatralny rozpoczął się na dobre i to pod najszczęśliwszą wróżbą.

Zdawałoby się, że publiczność czekała tylko otwarcia Rozmaitości, żeby powrócić do dawnego trybu i otrząsnąć się z dotychczasowej dla teatru obojętności.

Od inauguracyjnego wieczoru w nowej sali wszystkie trzy widownie napełniają się rozochoconymi widzami. Tłok w Rozmaitościach nie dziwi nikogo — nowe ściany ciągną tam prawie tyle co nowe sztuki, — teatrzyk na Daniłowiczowskiej ma znów swoich nałogowców, przypominających owych „spirytualistów", którym lepiej prosta wódka, aniżeli wysokie wino smakuje, lub palaczy zaciągających się chętniej knastrem aniżeli Hawanną. Ale że Wielki teatr nie świeci pustkami — to już jeden z tych niezwykle szczęśliwych prognostyków, który zdaje się dobrze wróżyć o dalszym przebiegu zimowego sezonu.

Boć przecie w Wielkim teatrze nic nie odnowiono—ani sali, ani repertuaru, a jednak stary Szyller produkował w starych murach swoich starych „Zbójców", których stary romantyzm nie odstręczył nawet tak starej, jak nasza publiczności!

Było pełno—co piszącego te słowa wielką natchnęło otuchą—wyobraża on sobie bowiem co to będzie, jeżeli dramat przebywszy powracający co pewien czas paroksyzm „Narcyza Rameau" i „Adrjanny Lecouvreur", z całą energją rekonwalescencji zwróci się ku świeżym wrażeniom repertuarowym i wystąpi z jędrną, dobrze obsadzoną i dzielnie wystawioną nowością, jeżeli opera, złożywszy hołd przyszłości „Tannhäuserem" Wagnera, a przeszłości „Don Juanem" Mozarta, zechce zająć się nieco teraźniejszością, której nie zapełnią ani gościnne występy, ani próbne debiuty, ani wiadomości o powodzeniu polskiej opery... nie w Warszawie.

Tymczasem przykład mu daje teatr Rozmaitości, który od tygodnia prowadzi „Dom otwarty", a w dodatku znalazł sobie „Skarb".

Co prawda—i tam stało się to nie odrazu.

Pierwszy wieczór, istotnie uroczysty w widowni, nie był nim w równym stopniu na scenie.

Intencje miano zapewne jaknajlepsze — oddano się pod opiekę Fredrów ojca i syna, Kraszewskiego — ale znów wybór i ugrupowanie treści przypominało pod względem smaku zestawienie nazwisk autorów na nowej kurtynie.

Wystawmy sobie, że na tem przedstawieniu inauguracyjnem znajduje się cudzoziemiec...

I cóż widzi?

Oto podnosi się zasłona, a „Damy i huzary" wbiegają na scenę z jadalnego pokoju, o czem gdyby wątpił, objaśni go poczciwy kapelan, który jeszcze wobec widzów charakterystycznie porusza ustami.

Następnie cudzoziemiec śledzi u Bolbeckiego postępy niestrawności, zakończonej tragicznie katastrofą z pieczonem prosięciem, dalej przypatruje się skutkom „miodu kasztelańskiego" na osobie Jacka Sołoduchy — nareszcie podziwia humor w pijatyce „niezłomnego jak samo prawo sędziego", który ma sądzić margrabiego de Letorrières.

A cóż to za żarloki i opoje być muszą ci polacy, rzekłby zapewne do siebie wychodząc z teatru—jaką oni mają literaturę, jakie gusta u publiczności.

Na szczęście cudzoziemca nie było, a my przecież wiemy, jakim to często racjom ulegać muszą w teatrze najlepsze chęci — jak i tym razem spełzł na niczem piękny i poważny projekt streszczenia w szeregu wybitnych scen polskiej literatury dramatycznej, zacząwszy od Kochanowskiego „Odprawy posłów" aż do dzisiejszych czasów.

Więc nie pozostaje nam nic więcej, jak dobry początek nowego teatru Rozmaitości datować nie od pierwszego, lecz od drugiego wieczoru jego egzystencji, od przedstawienia „Skarbu" Coppégo i „Domu otwartego" Bałuckiego.

Nie pierwszy to raz Coppé przemawia do nas ze sceny miękką melodją wiersza, który ma szczęście trafiać zawsze na dobrego tłumacza. Pamiętamy wszyscy klejnot najcenniejszy w repertuarze francuskiego poety—„Przechodnia" w mistrzowskiej interpretacji Bakałowiczowej i Modrzejewskiej; widzieliśmy „Dwie boleści" i „Lutnistę z Kremony", to jest było nam przeznaczone ocenić talent Coppégo—w jednej tylko fazie.

Francuzi streścili tę fazę w żartobliwej definicji *faire de la Coppéine.* Jest to koncept, może dowcipny, może nawet do pewnego stopnia rzecz malujący, ale jak każdy koncept uderzający w jedną stronę przedmiotu, wyrządza krzywdę poecie.

Kopeina, wynaleziona przez francuzów, miała w intencji dowcipnisiów naprowadzać na myśl płynu słodkiego, rozlewającego się łatwo, a bezwonnego i bezbarwnego.

Otóż porównanie prawdziwe co do potoczystości i płynności wiersza kłamie co do reszty, bo neguje w twórczości Coppégo woń poezji, pomija łagodny koloryt, rozprowadzający idealnemi półtony po ostrych konturnach rzeczywistości.

Być może, iż ta właśnie łagodność dostarczyła żartom głównego motywu, tembardziej, że i poważna krytyka zwracała uwagę na jeden rys w utworach Coppégo, na brak prawdziwie męskiej siły.

Że ten brak nie tkwił w organizacji poety, o tem zwycięsko zaświadczył późniejszy okres jego twórczości, a szczególniej ostatni dramat „Severo Torelli" świeżo z nadzwyczajnem powodzeniem przedstawiony w „Odeonie". Była to raczej niestanowczość i pewna nieszczerość poety względem samego siebie co do kierunku, w którym pójść miało jego natchnienie.

Coppé, w stosunku do swego czasu stał na rozdrożu. Kompleksją artystyczną, wrażeniami i sympatjami młodości należał jeszcze do schyłku romanty-

Tymczasem petycja przy pośrednictwie sprzyjających robotnikom deputowanych dostała się do izby, a z niej do komisji petycyjnej, która zajęła wobec żądań, w memorjale wyrażonych, przyjazne stanowisko. We czwartek odbędą się rozprawy zarówno nad petycją robotniczą, jak nad wnioskami w związku z nią będącemi deputowanych Langlois i Tony Révillon.

*Br. Z.*

---

## Towarzystwo tatrzańskie.

Chęć bliższego poznania wspaniałych Tatr i zwiększająca się z każdym rokiem liczba zwiedzających je turystów stały się inicjatywą do zawiązania przed dziewięciu laty stowarzyszenia, którego celem, obok naukowych badań tego łańcucha gór, jest zaprowadzenie udogodnień dla przybyszów, szukających tu nowych wrażeń i dobroczynnych wpływów górskiego powietrza...

O ile temu zadaniu odpowiada wspomniane Towarzystwo, okazują wydawane corocznie „Pamiętniki"— z ostatniego zaś za czas od dnia 6-go lutego r. 1882-go do tegoż dnia r. 1883-go, treściwe podajemy sprawozdanie.

Głównem zadaniem Towarzystwa w wspomnianym okresie było zapewnienie ważnej dla przebywających tu gości komunikacji telegraficznej w Zakopanem. Gdy jednakże podjęte z niemieckim zarządem dóbr p. Magnusa Peltza w Kuźnicach rokowania nie dały się pogodzić z dobrem turystów, przeważnie w Zakopanem mieszkających i porozumienie stało się niemożebnem, Towarzystwo przeto, otrzymawszy zezwolenie ministerjum, własnemi środkami zbudowało linję telegraficzną. W dniu już 22-im lipca r. 1882-go pierwszy telegram został ztąd do Krakowa wysłany.

Sprawa urzędu pocztowego została również pomyślnie załatwioną i takową, na wniosek wydziału krajowego, nadal utrzymano w Zakopanem.

„Kasyno" czyli dworzec tatrzański, położony w pobliżu Giewontu, został uroczyście otwarty dnia 30 stycznia r. 1882-go, co niemałe stanowi uprzyjemnienie dla towarzyskich zebrań gościom tu przebywającym.

W przedmiocie dalszego istnienia szkoły snycerstwa w Zakopanem Towarzystwo, uzyskawszy również od wydziału krajowego zapomogę w sumie 3,000 złr., przystąpiło do budowy stosownego domu i ten podług planu p. Antoniego Łuszczkiewicza w lutym r. z. został ukończony. Na uposażenie tej szkoły ministerjum oświaty wyznaczyło sumę 4,125 złr., sejm krajowy uchwalił 600 złr. zapomogi, resztę kosztów poniosło Towarzystwo tatrzańskie z własnych fuunduszów. Grono nauczycielskie szkoły składa się z 3 nauczycieli, 1 pomocnika i 1 asystenta. Liczba uczniów, pochodzących z rozmaitych stron kraju, wynosi 44. Szkoła brała udział w wystawie rolniczo-przemysłowej w Przemyślu i otrzymała medal zasługi, równie jak i jej przewodnik p. Neuzil.

Nie poprzestając na udzielanej nauce, Towarzystwo rozpościera opiekę nad uczniami, którzy, po ukończeniu trzechlecia, samodzielnie na siebie pracować jeszcze nie mogą, udzielaniem tymże na zaprowadzenie przemysłu miejscowego tymczasowej pożyczki w kwocie 300 złr. — z oddaniem ich pod dozór miejscowej szkoły. Przejściowy ten stan ma na celu wyrobienie uczniów w kierunku samodzielnego gospodarstwa i utrzymanie wyrobów na stopie należytej dokładności. Ośmiu tego rodzaju uczniów osiadło już na Krupówkach w Zakopanem.

Z powodu poniesionych wydatków na zaprowadzenie linji telegraficznej, Towarzystwo w roku sprawozdawczym nie mogło wiele łożyć na ulepszenie lub utorowanie nowych ścieżek i budowę schronisk; ograniczono się więc tylko na zakonserwowaniu dotychczasowych i zbudowaniu mostu na Białce.

Liczba stacyj meteorologicznych zwiększyła się o trzy, obecnie więc jest ich ośmnaście.

Bibljoteka Towarzystwa liczy tomów 386, broszur 192, widoków Tatr, Czarnogóry i innych 206, typów góralskich 26, map 75.

Towarzystwo tatrzańskie zostaje w stosunkach z 26-iu towarzystwami alpejskiemi, przyrodniczemi i zakładami naukowemi, brało nadto udział w międzynarodowym kongresie alpejskim w Salzburgu.

Towarzystwo liczy członków honorowych 27, założycieli 32, dożywotnich 6, zwyczajnych 1,727; do oddziału stanisławowskiego należy członków 120, do kołomyjskiego 88.

W dochodzie pozyskało towarzystwo złr. 11,176, rozchód uczynił złr. 10,805, największą rubrykę wydatków stanowi złr. 2,402 na budowę kasyna i na wydawnictwo pamiętnika złr. 1,207.

W rozwoju Towarzystwa, sprawozdanie przyznaje szczególną zasługę pp. delegatom: Kantakowi, Śniechowskiemu i Znamierowskiemu.

Prezesem Towarzystwa jest Mieczysław hr. Rey, wiceprezesami: Aloizy Alth i Władysław Markiewicz.

Pamiętnik w dziale naukowym i turystycznym obejmuje następujące znaczniejsze artykuły: „Opisanie gór karpackich i Tatr, w których znajdują się skarby, kruszce i drogie kamienie z rękopisu XVIII-go wieku"; „Tatry w okresie lodowym" przez A. Wierzejskiego; „Pomiary Tatr" przez Bronisława Gustawicza z poglądem na prace hypsometryczne w Tatrach i przyległych dolinach, dokonane przez Townson'a, Staszica, Zejsznera, Kuczyńskiego, Altha, Uznańskiego, Janotę, Kolbenhayera i innych; „Rozbiory chemiczne wód tatrzańskich" przez K. Olszewskiego, „Zarysy fauny stawów tatrzańskich" przez A. Wierzejskiego, „Dzieje zakładu wodoleczniczego w Zakopanem" przez dra Piaseckiego, „Wycieczka na Sywolę i Wysoką" przez E. Turczyńskiego, „Statystykę towarzystw alpejskich" przez Leop. Świerza i „Wyniki spostrzeżeń meteorologicznych" przez dra Wierzbickiego.

Na uznanie również zasługuje sporządzony staraniem Towarzystwa litografowany „Widok Tatr z pagórka obok dworu w Poroninie",„z oznaczeniem wysokości 34-ch gór, z których najwyższa Łomnica liczy 2,635 stóp.

*Ad. Gr.*

---

## Projekty konkursowe

### na rozszerzenie kościoła ś. Aleksandra w Warszawie.

(Dokończenie.)

Stajemy teraz przed projektem „*Reverenter habe*", który otwiera dzisiejszą rotundę na ośm stron, przez co w planie powstaje krzyż łaciński, obejmujący w ramionach swoich cztery rotundy wzniesione na osiach przekątni środkowego kwadratu, wynikającego z idealnego przecięcia naw. Tym sposobem filary rotundy głównej oddzielają nawy boczne z mniejszemi rotundami narożnemi, a ich arkady łączą bezpośrednio wszystkie części świątyni. W układzie jasność i przeprowadzenie klasycznych motywów konsekwentne. Na miejsce starej kopuły nowa wspaniała z tamburem kolumnadowym, z czterema wielkiemi oknami oświetlającemi silnie wnętrze. Latarnia kopuły zamała. Rotundy narożne płaskokopułkowe. Wnętrze skromne, lecz w ładnych proporcjach. Całość zharmonizowana. Objętość blisko na 3,000 osób. Projekt ten uważamy za bardzo szczęśliwy, ale niekwalifikujący się do nagrody, ponieważ wybiega poza linję regulacyjną i nie przedstawia widoku perspektywicznego.

Pod względem estetycznym słabszym od poprzedniego jest projekt z godłem „*Credo*", pomimo nawet utrzymanego stylu klasycznego. Dzisiejszy kościół autor zachował w całości, dobudowując do niego na skrzywionej osi nowy obszerny trzynawowy z emporami, które są bardzo praktyczne. Nowa część wysoka, z potrzeby więc należytego jej ustosunkowania autor buduje na starej kopule drugą, ślepą, dekoracyjną, czego nie możemy pochwalić z uwagi na warunki estetycznego organizmu. Celem zamaskowania skrzywionej osi stanęły dwie dzwonice kopułkowe, w zupełności odpowiadające zadaniu. Wnętrze nowej części spokojne, stylowe, całość daje pomieszczenie na 4,000 osób. Rozwiązanie odpowiada w zupełności programowi. Elewacja główna tworzy ładną grupę, którą psuje cokolwiek zawielka latarnia kopuły, elewacje boczne niezbyt szczęśliwe, kamieniczne. Całość rysowana wprawnie, widok perspektywiczny efektowny.

Nie rozumiemy dlaczego autor projektu „As w tarczy" sili się jedynie na kopułę, zapominając o zadaniu konkursu. Projekt jego nie rozszerza prawie nic kościoła, ale tylko buduje kolosalną kopułę przy zatrzymaniu starej. I ta kopuła imponująca w stylu renesansu włoskiego pochłania w sobie wszystko z krzywdą całości, i

---

cznej epoki; nowe prądy ciągnęły go ku innym ideałom, narzucały inne tematy i motywa. Ztąd ta chwiejność, niepewność, wahanie tak w wyborze materjału poetyckiego, jak w sposobie obrobienia pomysłu; ztąd samorzutność szczerze poetycka w „Przechodniu", w „Lutniście", w „Skarbie", niby równoważona zapędami społecznemi w „Bezrobociu kowali", w „Opuszczonej" — lub patrjotycznemi w „Klejnotach wyzwolenia".

Rzadko dotąd Coppé odważał się być poetą „w każdym calu"—częściej znać było w jego natchnieniu, jakby pewien hamulec krępujący mu polot, coś nakształt fałszywego wstydu wobec gospodarującej w poezji tendencyjności. Możnaby mniemać, że Coppé, znużony tem szamotaniem się na obie strony zawierał jakieś kompromisy z prozą, tak się do niej czasem zbliża jego poezja bojaźliwą skromnością słowa, powściągliwą barwą obrazów.

Dopiero w ostatnich czasach obudził się w delikatnym, wytwornym a dyskretnym pisarzu, poeta z męską energją, której jędrnym płodem jest „Severa Torelli".

Sam pomysł daje świadectwo siły.

Rzecz dzieje się we Włoszech w XV stuleciu. Piza jęczy od wieku blisko pod jarzmem Florencji, a od dwudziestu lat wtłacza na nią to jarzmo srogi wielkorządca Barnabo Spinola. Wstępując na swoje stanowisko, Spinola oddał katu trzech najpierwszych obywateli, którzy pamiętali dawne swego miasta swobody. Dwie głowy potoczyły się już na plac kaźni; gdy przyszła kolej na trzecią, Jana Baptysty Torelli, wielkorządca podnosi rękę i woła „ułaskawiam"; ale ułaskawiony uważa to sobie za nową krzywdę i odpowiada mu z rusztowania „ja składam broń, ale jeżeli mi się urodzi syn — drżyj!"

Ten syn urodził się, wyrósł wychowany w jednej tylko myśli, do jednego celu i jest właśnie bohaterem dramatu. Już ma spełnić, złożoną ojcu i pizanom przysięgę, kiedy w ostatniej chwili dowiaduje się od zrozpaczonej matki, że jest synem tyrana, owocem hańbiącego okupu, który ona nieszczęsna złożyć musiała za ułaskawienie męża.

Kapitalna sytuacja dramatu zamyka się w strasznym dylemacie: Sewero będzie albo krzywoprzysiężcą albo ojcobójcą!

Nie stanie się ani jednym ani drugim, bo cios zada matka, niszcząc własną sromotę i publiczne zbrodnie.

To już chyba nie *Coppéina*.

Ale, że tego nigdy na scenie nie zobaczymy, więc umiejmy ocenić i odczuć tchnienie poezji przenikające bardzo ładny jednoaktowy obrazek pod tyt. „Skarb".

Pomysł w nim, jak zwykle u Coppégo, prosty.

Młody potomek starożytnej rodziny bretońskiej, książę Jan, mieszka w podupadłej siedzibie swoich przodków, w zupełnem ubóstwie i sam około roli pracować musi, bo ojcowie jego fortunę na usługach kraju stracili.

Znosiłby może ze stoicyzmem swoją dolę w towarzystwie dumy rodowej, a w otoczeniu poczciwego profesora, który marzy o napisaniu tragedji klasycznej i ślicznej synowicy staruszka Weroniki, rozkochanej potajemnie w księciu — gdyby nie miłość nieszczęśliwa.

Książę Jan kocha dumną Jolandę, dziedziczkę wielkiej fortuny—kocha bez nadziei, bo biedak nie może sięgać po rękę miljonerki. Krąży wprawdzie podanie, że w ruderze, którą zamieszkuje zubożały pan, ukryty jest skarb, klejnoty rodzinne wielkiej ceny—ale to tylko legenda.

Tak mniemał książę, dopóki traf, posługując się ręką Weroniki, nie wydobył skarbu na światło dzienne. Biedna dziewczyna, wiedząc, że odnalezione klejnoty rujnują na zawsze wszystkie jej marzenia—oddaje je ukochanemu, jak gdyby pragnęła, ażeby choć tym sposobem szczęście jego od niej miało początek.

Rys subtelny i delikatny, równie jak zwrot w sercu Jana, który posiadłszy moc zdobycia rojonego szczęścia, opamiętywa się wobec otwartej szkatułk i mówi z goryczą: „cóż mi po miłości, którą kupić mogę?"

Zakończenie przewidzieć łatwo—książę Jan zwraca się ku prawdziwemu skarbowi, ku spoglądającej na niego z uwielbieniem Weronice — a jakkolwiek dziewczę odtrąca myśl zostania żoną bogacza—to przecie i na to jest rada—bo oto stary nauczyciel, szukając w szpargałach książęcej rodziny materjału do swej tragedji, znajduje tam dokument wyjaśniający, że mniemany skarb ukryty w kominie składa się z fałszywych klejnotów, prawdziwe zaś oddane zostały przez właściciela na służbę publiczną. Młodzi podają sobie ręce i wybierają się na wspólną życia wędrówkę ze skarbem droższym od wszystkich klejnotów—ze wzajemną w sercach miłością.

Ładne to, sympatyczne i pachnące świeżą poezją jak polny kwiatek—choć i ten obrazek nie jest wolny od pewnej niejednolitości w tonie i nastroju, od niezdecydowanej mięszaniny idealnej treści z realną formą. Chwilami widz mniema, że ma przed sobą bohaterów jakiejś bretońskiej legendy—to znów autor przykuwa go datą lub drobnym szczegółem do bliskiej rzeczywistości, a wiersz również to wznosi się, to opada, jak gdyby mu coś skrzydła do śmielszego lotu krępowało.

Nadanie takiemu utworowi na scenie właściwego charakteru niełatwem jest dla grających, a trudność ta odbiła się szczególniej w grze p. Kotarbińskiego. Ku realizmowi skłania się zwykle p. Kotarbiński ze skłonności, z kierunku swoich estetycznych studjów, tam nawet gdzie mało do tego znajduje motywów—cóż dopiero jeżeli czuje się upoważnionym przez autora! Zdaje mi się jednak, że w tym razie artysta korzystał trochę za szeroko z upoważnienia i charakteryzując księcia Jana tak ruchami silnie rubasznemi, jak dykcją dobrodusznie jowjalną, ścierał niekiedy zbyt szorstkiem dotknięciem, rozprowadzone przez autora barwy poezji. Książę Jan, mimo ubóstwa i fizycznej pracy, nie przestał pocho-

traktowanej więcej po kamienicznemu jak np. okna i wieże podobne do tych, jakie widzimy na dworcach kolejowych. Jeżeli zwrócimy uwagę na złe proporcje części składowych i na kopułę, mającą charakter czysto dekoracyjny, nie możemy projektowi przyznać przymiotów estetycznych, a nawet i praktycznych ze względu na małe rozszerzenie kościoła. W rysunku znać artystę, w kompozycji dekoratora. Rysowany świetnie, efektownie.

Korzystniej przeprowadzonym jest projekt z godłem „Alfa i omega", choć pod względem estetycznym wcale słaby, szczególniej ze strony złego ustosunkowania proporcji. Rotunda rozpada się na części niezharmonizowane, nawa główna nie ma dwóch kwadratów na wysokość, portyk nieestetyczny, kopuła również dekoracyjna, dach przy niej ścięty tworzy brzydką linję. Wieże niewłaściwie zakończone w rodzaju stylu Ludwika XIV-go. Całość nie tworzy organicznie wyprowadzonego dzieła, w szczegółach nieloiczna. Rysowany dobrze, model dosyć pobieżnie traktowany. Konstrukcja rotundy w filarach osłabiona.

Zatrzymujemy się przed projektem bardzo efektownie wykonanym pod względem rysunkowym i malowniczym, noszącym na sobie godło „Trzy krzyże". Lecz tyle to i zalet w całej pracy; powiększenia nie ma prawie żadnego, w planie krzyż nie łaciński, w motywach artystycznych wieje coś z bizantynizmu, jak i w ornamentacji całej i w czapkowato-baniastym nakryciu wież. Kopuła stara zatrzymana, na niej wzniesiona druga dekoracyjna, osłabiona estetycznie przez liczne otwory. Oświetlenie słabe, widok perspektywiczny dobrze wykreślony.

O projekcie „O. A. D. G." możemy powiedzieć, iż niebardzo szczęśliwy. Część istniejąca w zupełności zachowana, do niej dobudowano nowy kościół z dwiema wieżami, przejście ze starej do nowej części rozszerzone. Układ naw nieproporcjonalny w stosunku jak 1 do 5, przez co zbytnia szerokość środkowej nawy zniewoliła autora do przykrycia jej płaskim sufitem sklepionym na belkach żelaznych, które to zjawisko nie harmonizuje wcale z kopułą, oraz presbiterjum beczkowo zasklepionym. Ponad presbiterjum rodzaj kopuły, dachu mansardowego z sygnaturką nie odpowiada stylowo całości. Elewacje dobre, z wyjątkiem tylnej, słabej. Oświetlenie niedostateczne, wieżyce niełądne.

Autor projektu „Krzyż na kuli" całą garścią zaczerpnął motywów architektonicznych z różnej epoki renesansu. Do starej rotundy z utrzymaniem jej kopuły przybudowuje nowy kościół od ulicy Nowego-Swiatu, który stanowi dość znaczne rozszerzenie. Plan niespokojny z licznemi wyskokami, obok starej kopuły wzniesiono nową na podstawie kwadratu w stylu mansardowym, a więc nieodpowiadającym zupełnie klasycyzmowi, dwie wieże i liczne wyskoki i załamania kątowe, razem wzięte z poprzedniemi, tworzą całość krzykliwą i nieloiczną w rozwiązaniu architektonicznem. Autor przeprowadzał ozdoby dla ozdób, a nie z konsekwencji organizmu estetycznie rozwiązywanego. Rysowany dobrze, model z wielką pracą artystycznie wykonany. Pominąwszy wady artystyczne, projekt to za kosztowny na warunki konkursu. Nawy wewnętrzne za skromne, w stosunku do zewnętrznego charakteru.

Oto i przegląd treściwy prac konkursowych na rozszerzenie kościoła św. Aleksandra.

Chociaż ogół projektów nie rozwiązuje należycie zadania, przecież musimy w nich uznać wiele pracy o dążeniach szlachetnych, podjętej jedynie w miłości dla sztuki. To też pobudki te dały nam owoc obywatelskiego charakteru, tylko w zamiłowaniu piękna i poczuciu obowiązków publicznych leży rezultat, do osiągnięcia którego potrzeba było zwalczyć wiele nader trudności konstrukcyjnych i w ogóle nieprzyjaznych warunków, o jakich powiedzieliśmy na wstępie. Architekci nasi w konkursie niniejszym złożyli dowody żywotności swojej, która tembardziej godną jest podniesienia, iż w objawach swoich została tak nielitościwie krępowaną....

W rozwiązywaniu konkursu uderza nas nierzadko złe pojęcie zadania, leżące w małem rozszerzeniu dzisiejszej świątyni, z drugiej znowu strony kładziony silnie nacisk na dekoracyjne traktowanie kopuły, co było wynikiem proporcji istniejącego kościoła, nie licującej wcale z jakimkolwiek jego rozszerzeniem.

Niewdając się w wywody, zapytujemy się, który z ośmnastu projektów najszczęśliwiej rozwiązuje zadanie?

Kto uważnie przyglądał się konkursowym pracom, ten musiał uznać, iż ta ze znakiem „Reverenter habe" została najlepiej rozwiązana pod względem estetycznym, a nawet i pod względem rozszerzenia kościoła należycie odpowiada celowi. Ale osiągnięcie takiego rezultatu pociągnęło wyjście za linję regulacyjną, co zasadniczo sprzeciwia się programowi konkursu. Jest to dzieło sztuki klasycznej wyprowadzone logicznie w organizm zdrowy, lecz niemożebne do wykonania w istniejących warunkach.

Jeżeli chodzi o praktyczne rozwiązanie zadania, to projektowi „Credo" przyznajemy ten przymiot; grzeszy on wprawdzie wiele pod względem estetycznym, ale za to najwięcej daje nam rozszerzony kościół, jak tego program wymaga.

Pośrednie miejsce pomiędzy temi dwoma projektami zajmuje pomysł z godłem „AS w kole". Nie rozszerza on wprawdzie świątyni do tych rozmiarów co projekt poprzedni, zawsze przecież powiększa ją stosunkowo bardzo wiele, z zatrzymaniem charakteru dzisiejszej budowli i estetycznym jej rozwinięciem w nowych częściach. Całość ze stanowiska proporcyj artystycznych zostawia niejedno do życzenia, niedostatki te jednak są wynikiem istniejącej budowy, z której autor wysnuwa swój piękny projekt.

*F. K. Martynowski.*

## WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Właściciele dóbr prywatnych instytutowych i majoratów w Królestwie Polskiem, z mocy ustaw o uwłaszczeniu włościan w r. 1864-ym, pobierają wynagrodzenie w listach likwidacyjnych. Obecnie jak donoszą *St.-Pet. wied.*, dług nieumorzony w tych listach wynosił w dniu 13-ym stycznia r. 1883-go sumę 46,327,603 rs. 55 kop., w r. 1882-im umorzono w drodze losowań listów na sumę 1,343,545 rs. 74 kop., w d. zaś 13-ym stycznia r. b. pozostawało długu 44,984,057 rs. 76 kop. Na amortyzacje i procenty w r. b. odliczono sumę rs. 3,184.124.

= W ostatnim numerze *Praw. wiest.* znajdujemy uchwałę rady państwa o prowjantowaniu aresztantów, uwięzionych w aresztach śledczych i policyjnych w Królestwie Polskiem. Stosownie do tej uchwały, koszta artykułów spożywczych mają być obliczane według cen targowych; w tym celu w każdej gubernji zaraz po żniwach ma być przeprowadzony targ na te artykuły i sporządzony wykaz cen. Na podstawie wykazów gubernjalnych, kancelarja jenerał-gubernatora warszawskiego sporządza wykaz ogólny dla całego kraju i takowy podaje do zatwierdzenia ministerjum spraw wewnętrznych.

= Projekt nowego kodeksu handlowego, jak donoszą dzienniki petersburskie, został już wygotowany. Nowy kodeks szczegółowo opisuje bankructwa handlowe, sposoby likwidacyj firm zbankrutowanych, porządek ogłaszania upadłości instytucyj kredytowych prywatnych, publicznych i innych. Redakcja kodeksu uwzględniła główne ustawy handlowe w Europie, stosując się wszelako do warunków miejscowych. Oprócz tego kodeks obejmuje przepisy o rejestrze firmowym, który ma być prowadzony przez specjalny urząd. W ten sposób rejestr doczeka się urzeczywistnienia dopiero z chwilą zatwierdzenia kodeksu.

= Ministerjum spraw wewnętrznych opracowało projekt jednodniowego spisu ludności całego państwa, dokonać się mającego w początkach roku 1885-go; projekt ten będzie wkrótce roztrząsany przez właściwe władze.

= Magistrat warszawski zapowiada na dzień 11-ty lutego r. b. licytację na sprzedaż gruntu miejskiego położonego przy ulicy Smolnej, a mającego powierzchni 2,514 łokci kwadratowych.

= Magistrat warszawski rozpoczął już przyjmowanie opłaty kwaterunkowej od właścicieli domów, oraz od procederzystów i handlujących.

= Latarnie miejskie gazowe palą się obecnie godzin $13\frac{1}{2}$, a mianowicie od godziny 5-ej wieczorem do godziny $6\frac{1}{2}$ zrana.

= W dniu jutrzejszym rozpocznie się wydawanie biletów i numerów dorożkarzom na r.b. i trwać ma do dnia 13-go lutego, poczem żadna dorożka, nie posiadająca nowego numeru, nie będzie mogła kursować po mieście.

= P. oberpolicmajster polecił komisarzom cyrkułowym zawiadomić osoby, które zwykły w pewne

---

dzić z pańskiej rasy, a częstsze przy zajęciach obcowanie z naturą mogło tylko rozwinąć drzemiące w duszy bretończyka poetyczne porywy.

Panna Wisnowska bardzo ładnie wycieniowała postać Weroniki. W dykcji artystki drgało szczere uczucie, wiersz mówiony był dobrze, szczególniej w lirycznych momentach, w całości odzywała się nuta rzewna, właściwie charakteryzująca ogólny nastrój utworu. Słowem Weronika pozwoliła zapomnieć o margrabi de Letorrières—co się stało bez szkody dla repertuaru artystki, w którym i tak młody filut nie byłby się utrzymał, wojując werwą afektowaną i „sztuką przypodobania się" trochę banalną.

Pan Grzywiński z taktem i dyskrecją dostrajał komizm starego nauczyciela do tonu panującego w obrazku i jak zwykle wiersz wypowiadał bardzo poprawnie.

Jeżeli Coppému brak często odwagi być tem czem go natura stworzyła,—poetą szczerym bez zastrzeżeń, to Bałuckiemu tej lękliwości zarzucić nie można. Umie on być komedjopisarzem i ma odwagę rozprawić się z rzeczywistością bez żadnych ceremonij.

Nie dlatego żeby na scenę miał wprowadzać rzeczy, które na niej widziane być nie mogą, ale że go nie wstrzymuje pospolitość napotykanego materjału i że z bystrą znajomością zarówno życia jak teatru, z tej właśnie pospolitości afekta komiczne wydobywać potrafi.

„Dom otwarty" właściwie nie zastanawia niczem ani w pomysłach sytuacyjnych, ani w rysunku postaci. Małomieszczańska rodzina żyje sobie spokojnie i szczęśliwie. Młode małżeństwo kocha się bardzo, para narzeczonych wzdycha do siebie i gra na fortepianie, dziadunio gra w szachy—wszystkim jest dobrze i zacisznie, aż oto jakaś dzierlatka nasuwa myśl balu, wystawia konieczność otwarcia domu, a młode kobiety, mimo oporu mężczyzn, chwytają w lot ten projekt — i bal postanowiony. Że jednak nikt się tem zająć nie potrafi, więc się zwraca towarzystwo do urzędowego aranżera zabaw, Fikalskiego, który sobie na tem pozycję społeczną w miasteczku wyrobił. Aranżer sprowadza młodzież z pod ciemnej gwiazdy: bal odbywa się, ale wśród nieporozumień, kwasów, plotek, nawet awantur, które o mało co nie zakłóciły na zawsze spokoju domowego. Cała rodzina przekonywa się, że lepiej żyć po dawnemu i wszyscy wracają do szachów, do fortepianu, do zwyklego trybu.

Co to jest, zapytałby niejeden, z czego tu pisać komedję? Wszystko to są rzeczy tak zwyczajne, tak każdemu wiadome i codzień spotykane, że na scenie zająć nie potrafią.

Właśnie dlatego zajmą — odpowiada Bałucki — a nawet rozśmieszą. Rysy komiczne rozproszone są wszędzie i spotyka się je co krok, ale rozpływają się w zmiennej fali wszelakich ludzkich stosunków. Dość je ztamtąd wydobyć, wydzielić i rzucić na scenę tak, jak są, ryczałtowo — ażeby śmiech obudziły.

Fikalskiego werbującego „froterów" za kolację i wędrującego z wieczoru na wieczór w charakterze mazurowego prowodyra widywał każdy; spotykało się też i mamę łowiące danserów dla czterech doletnich córek i młodzieńca, który nic nie mówi, tylko się rekomenduje „jestem Malinowski" i smarkacza, który damom kurzy pod nos papierosy; ale nie widziało się może razem tej „całej paczki" — a właśnie to ją czyni komiczną.

Może w życiu takie hurtowne spotkanie jest trudniejszem — ale od czegóż krotochwila, od czegóż humor Bałuckiego, który tu wszystko wiąże, spaja i usprawiedliwia, od czegóż ten ruch i życie, które właśnie brakiem obmyślanej według proporcji budowy scenicznej, robi wrażenie najrealniejszej prawdy?

I okazuje się, że Bałucki ma słuszność, że nie ma dziś dla komedjopisarza motywów ani zwyczajnych, ani pospolitych, są tylko prawdziwe — dowodem powodzenie „Domu otwartego" i wesołość publiczności, która bawi się na nowej sztuce, jak już dawno w teatrze się nie bawiła.

Prawda, że i sztuka graną jest tak, jak dawno u nas nie była graną. Pan Wolski jako Fikalski jest pełen życia i wesołości, pan Rapacki stworzył pyszną postać zazdrosnego męża (najlepiej w komedji narysowaną) i wyposażył ją mnóstwem charakterystycznych rysów, które ją prawie do godności typu podnoszą. Panna Czakówna w roli narzeczonej i pani Lebrunowa jako młoda mężatka sympatycznie się przedstawiły. Pani Ostrowska była komiczną mamą czterech młodych cór. Ról zresztą w tej sztuce jest wiele, i wszystkie prawie drobne — ale kiedy dla harmonji grają je pp. Tatarkiewicz, Prażmowski i inni — nic dziwnego, że całość idzie wyśmienicie.

Powodzenie „Domu otwartego" dowodzi ze strony publiczności uznania dla towarzyskiego pewnika, że chcąc u siebie żyć spokojnie, trzeba być wybrednym w zawieraniu nowych stosunków.

Czyby nie dobrze było, żeby i teatr przyjął tę zasady?

Ma swój salon ładny, wygodny, elegancki; ma swoje towarzystwo inteligentne, dystyngowane; dobrze mu z tem było dotąd — dlaczego chce prowadzić dom więcej otwarty — dlaczego zaprasza gości z innego świata, którzy mu w końcu na scenie i w widowni zakażą atmosferę pospolitemi gustami, nawyknieniami i wymaganiami.

Słyszałem o *monżurach* w Rozmaitości, urządzanych umyślnie dla towarzystwa z Daniłowiczowskiej ulicy — słyszałem i wyznaję, że nie miałem odwagi pójść na pierwszy wieczór.

Nie zaciekawia mię bynajmniej widok salonu, w którym, choćby raz w tydzień rej wodzą... Fikalscy.

*Władysław Bogusławski.*

dnie obdarzać jałmużną żebraków, iżby o tem donosiły policji, celem wysłania odpowiedniej służby dla czuwania nad porządkiem.

= Na dzień 8-my lutego r. b. zwołane zostało ogólne zgromadzenie członków Towarzystwa kredytowego ziemskiego, na którem odczytane będzie sprawozdanie z całorocznej jego działalności.

= We czwartek, d. 24 go b. m., o godzinie 5-tej po południu, odbędzie się sesja zgromadzenia ślusarskiego.

= W nadchodzącą sobotę, o godzinie 5-ej po południu, odbędzie się posiedzenie członków „Przytuliska".

= Na listę członków Towarzystwa zachęty przemysłu i handlu zapisali się w dalszym ciągu pp. Waycht Czesław, Kempner Stanisław Aleksander i Zieliński Marjan.

= **Z teatru i muzyki.**

* „Otwarty dom" cieszy się stałem powodzeniem. Na dzisiejsze przedstawienie tej sztuki biletów w południe już brakło.

* W dniu dzisiejszym na scenie teatru Rozmaitości rozpoczęły się próby pamięciowe z oryginalnej trzyaktowej komedji J. A. Święcickiego „O własnej sile".

W sztuce tej w zastępstwie chorej p. Czakówny objęła rolę p. Wisnowska.

* Na scenie teatru Wielkiego rozpoczęło orkiestrowe próby z jednoaktowej opery ś. p. Stanisława Dunieckiego „Pokusa".

* Dziś na scenie teatru Małego odegraną będzie znana krotochwila Nestroja „Chcę sobie pohulać!"

* Baletmistrz teatrów warszawskich p. Mendez powrócił z urlopu i rozpoczął kierować przerwanemi czasowo próbami nowego baletu „Miłość i sztuka".

Główną „partję" w balecie tym odtańczy panna Giuri.

* Jutrzejszy mniejszy koncert w Towarzystwie muzycznem, urządzony staraniem p. Danysza, da nam poznać kilka jego nowych kompozycyj.

Przeważny udział w koncercie przyjmą panie Skokowska w części wokalnej i Pławińska jako fortepianistka.

Po ukończeniu koncertu odbędzie się zaimprowizowany „wieczorek tańcujący" dla członków i ich rodzin.

= *Bon mot* Żołkowskiego.

Podczas wczorajszego przedstawienia „Mazepy", p. Ładnowski (Zbigniew) został w pojedynku na szable z p. Prażmowskim (Mazepą) dotkliwie skaleczony w rękę.

Gdy z okrwawioną dłonią artysta powrócił do garderoby, zobaczył go Żołkowski (występujący tegoż wieczoru w teatrze Rozmaitości) i wskazując na rękę powiedział:

— No, teraz już nikt powiedzieć nie może, iż artyści dramatyczni nie pracują... *krwawo.*

= Wachlarze...

Okazywano nam kilka wachlarzy ozdobionych pejzażami lub szkicami od ręki francuskich i włoskich malarzy, rozumie się z autograficznemi podpisami autorów.

Kosztowna to moda i jeżeli doczeka się szerszego rozpowszechnienia, to sporo naszych pieniędzy przejdzie do kieszeni artystów zagranicznych, zanim może w końcu, gdy już wziętość takich wachlarzy będzie na schyłku, przypomni się komuś, iż możnaby przyozdobienie powierzyć miejscowym talentom...

= W kwestji lokomocji ulicznej.

Istniejące od lat kilku w mieście naszem karetki jedno i parokonne, opatrzone numerami, pomimo, że liczba ich ostatniemi czasy powiększyła się znacznie, nie oddają jednak takich usług, jakieby oddawać powinny, osobom średniej zamożności zwłaszcza, dla których wynajem karet z remiz prywatnych stanowi wydatek zbyt uciążliwy, z powodu, iż ogromna większość publiczności do obecnej chwili nie wie, na jakich właściwie warunkach pojazdy te kursują po mieście.

Niedawno ogłoszona nowa taksa dorożkarska o karetkach takich nie wspomniała ani słowa.

Ponieważ jest to w każdym razie kwestja dość ważna i interesująca szersze koła publiczności, gdyż karetki, w porze zimowej zwłaszcza, są bezwątpienia bardzo potrzebne, radzibyśmy więc zasięgnąć od sfer kompetentnych dokładnych w tej mierze informacyj, a mianowicie:

Czy karetki są równouprawnione ze zwykłemi dorożkami, a jeżeli nie, to ile pobierać one winny za kurs jazdy, a ile za godzinę?

= Oświetlenie elektryczne i gaz.

Konkurencja tych dwóch sposobów oświetlania daje się w pewien sposób pogodzić, a to ku wielkiej radości dessauczyków, którym zbyt wyrobu nie upadnie.

Wiadomo każdemu, mającemu pojęcie o sposobie oświetlania elektrycznego, iż potrzebny do tego jest motor, co właśnie stanowi największą przeszkodę w urządzeniu światła elektrycznego po domach prywatnych.

Dotychczas w tym celu wyrabiane były u nas motory parowe, wymagające znacznego miejsca, umiejętnego obchodzenia się i niezbyt bezpieczne, motory zaś gazowe, łatwo dające się pomieścić i zastosować do potrzeby, sprowadzano z zagranicy za drogie pieniądze.

Obecnie jedno z towarzystw urządzających oświetlenie elektryczne w Warszawie zawarło z pewną fabryką machin kontrakt o wyrób motorów gazowych, o sile 1-go, 2-ch do 10-ciu koni, celem zastosowania ich do potrzeb światła elektrycznego.

Tym sposobem gaz wobec światła elektrycznego nie traci konsumentów, choć nie będzie żółto przyświecał dzieciom syreniego grodu...

= Znowu o gr. sz!

Ceny cukru spadły znowu, chociaż nieznacznie.

W cząstkowej sprzedaży funt cukru sprzedaje się, stosownie do gatunku, po 18½ i 19 kop.

Kupcy przepowiadają, iż ceny te nie utrzymują się i jeszcze obniżać się mogą.

= Karawana.

W dniu wczorajszym przeciągało przez Warszawę grono kolonistów niemieckich, udających się do gubernji grodzieńskiej.

Pionierzy ciągnęli wózki zaopatrzone oprócz sprzętów w... narzędzia rolnicze.

Zupełnie jak gdyby rzeczona prowincja znajdowała się w niezaludnionych stepach amerykańskich...

To się nazywa przezorność!

= Pomysłowy.

W tych dniach mieszkańcy odległej dzielnicy rogatek mokotowskich zdziwieni zostali, iż studnia, zbudowana przez magistrat do ogólnego użytku, została zamkniętą na kłódkę, a właściciel kłódki, pobliski szynkarz, wchodził w układy o kupowanie wody!

Po energicznem wdaniu się w tę sprawę jednego z naszych znajomych kłódka została zdjętą, pomysłowego zaś szynkarza oskarżono o samowolę.

= Ostrzeżenie.

W ostatnich czasach zauważono coraz częstsze kradzieże kurków mosiężnych od świeczników gazowych w sieniach, kurytarzach i na schodach.

Podobna kradzież spełniana widocznie przez „specjalistów", może jednak stać się powodem groźnego niebezpieczeństwa.

Ulatniający się bowiem gaz, nagromadziwszy się w znaczniejszej ilości, może spowodować przez zapalenie eksplozję niebezpieczną dla mieszkańców.

Fakt ten, wielokrotnie stwierdzony w ubiegłych dniach, zaalarmował dyrekcję zakładu gazowego warszawskiego, która z swojej strony nawołuje do pilnego baczenia nad kranikami, a w razie dostrzeżonego ich ubytku, zaleca jaknajszybsze zawiadomienie zakładu dla uskutecznienia naprawy, zapobiegającej możliwym wypadkom.

= Oszustwo.

W tych dniach przed jednym z rejentów zawarty został akt, z mocy którego p. G. F., z łomżyńskiego, wypuszcza w dzierżawę folwark swój p. P., z oznaczeniem tenuty rocznej 600 rs.

Dzierżawa folwarku miała trwać lat 10, a zamiast kaucji, dzierżawca przy zawieraniu kontraktu złożył do rąk właściciela czynsz za pięć lat z góry, czyli 3,000 rs.

Pan G. F. otrzymawszy pieniądze z Warszawy wyjechał.

Tymczasem w dniu wczorajszym dzierżawca P. dowiaduje się wskutek otrzymanego telegramu, że folwark rzeczony został przed dwoma tygodniami już sprzedany i hypoteka uregulowana na innego właściciela.

Oszust jak się zdaje wyjechał za granicę.

Oszukany dzierżawca przed miesiącem przeglądał hypotekę i ani przypuszczał podobnego podstępu...

= Przejechanie.

Na Długiej wóz rozwożący lód przejechał adwokata S.

Poniósł on niebezpieczne obrażenia i w stanie bezprzytomnym został do domu odwieziony.

= Nieostrożność.

W koszarach mirowskich żołnierz S., oparł się na lufie od broni, która, jak mniemał, była nienabitą.

Tymczasem zaczepiony kurek odwiódł się i nastąpił wystrzał.

Nieostrożny żołnierz ma na wylot przestrzeloną dłoń lewej ręki.

= Przy pracy.

Na Marszałkowskiej pod nrem 31, w fabryce żelaznej przytrafił się smutny wypadek.

Przy spajaniu części krat przeznaczonych do budowy mostu, osunęła się jedna sztuka i uderzyła w głowę 16-letniego chłopca Ludwika T.

Chłopiec, wieziony do szpitala w stanie bezprzytomnym, w drodze życie zakończył.

= Nagła śmierć.

W dniu wczorajszym Wiktorja R., żona szewca, przechodząc koło domu nr 54 na Pradze, uczuła się nagle chorą.

Wstąpiła więc do znajomych, mieszkających w tymże domu i na progu upadła.

Stwierdzono śmierć nagłą.

= **Wypadki**. Na Czerniakowskiej Karol M., otwierając wrota w portonie, uderzony został kantem jednej połowy w głowę tak mocno, iż wskutek bolesnej rany stracił przytomność.—Na Wielkiej Jan H. wychodząc ze sklepu, spadł z kilku stopni i uległ złamaniu nogi. — Na Wilczej Małgorzata W., służąca, upuściła na chodniku półroczne niemowlę, które zraniło się dotkliwie w główkę.

= Nowa drukarnia.

W Kaliszu otwartą została niedawno nowa drukarnia pod firmą Czerwińskiego.

Obecnie Kalisz posiada już cztery drukarnie.

= Podział gminy.

Istniejąca w Łodzi gmina ewangelicko-augsburska podzielona zostanie na dwie oddzielne parafje.

Podział i zatwierdzenie budżetu zadecydować ma ogólne zgromadzenie tamecznej gminy ewangelickiej.

= Chata i dwór.

Z nad Narwi donoszą nam o następującym fakcie:

„Pan J., młody człowiek, obywatel wiejski, pomawiany w swojej okolicy o dziwactwo i o aspiracje literackie nawet (!), osiadłszy niedawno w dużej wiosce, odziedziczonej po rodzicach już zmarłych, urządził obecnie swoje interesa w następujący sposób.

Objąwszy majątek, w którym serwituty uregulowanemi dotąd nie były, potrafił przedewszystkiem całem postępowaniem z ludem miejscowym zjednać sobie opinję „dobrego pana" i zyskać sympatję własnych, a nawet i okolicznych włościan.

Niedawno, przed samemi już świętami Bożego Narodzenia, pan J., obszedłszy osobiście chaty wszystkich gospodarzy wsi swojej, zaprosił ich wraz z rodzinami na wieczerzę wigiljową do dworu.

Wprawdzie gospodarze, których w tej wsi było kilkunastu, zdumieni temi oryginalnemi i niepraktykowanemi dotąd zaprosinami, z początku wymawiali się nieco, lecz wreszcie zachęceni szczerością młodego i popularnego dziedzica, przystali i gdy święty wieczór zapadł, wszyscy wraz z rodzinami w liczbie około 90 osób, z których dwie trzecie przypadało na dzieci, stawili się we dworze.

Rozłamawszy się ze wszystkiemi opłatkiem i powiedziawszy każdemu jakieś serdeczne słowo, pan J. uczęstował swoich gości suto, choć nie wymyślnie wcale.

Wilja była obfitą i smaczną, lecz złożoną z dziewięciu tradycyjnych potraw, wśród których nie brakowało ani barszczu z uszkami, ani duszonej z grzybami kapusty, ani klusek z makiem.

Ze starszemi dziedzic napił się najpierw wódki, następnie zaś t. z. „krupniku" i piwa, podczas gdy dzieci częstowano czystem i lekkiem winem.

Po skończonej wieczerzy otworzono drzwi trzeciego (biesiadowano w dwóch salach), także obszernego pokoju, a dziatwa wydała okrzyk zdumienia na widok ogromnej choinki, gorejącej światłem i obciążonej łakociami i mnóstwa zabawek, porozkładanych na stolikach i ławkach.

Lecz nietylko o dzieciach pamiętał młody dziedzic: każda z włościanek otrzymała garnitur kuchenny i stołowy, dla dziewcząt znalazły się pudełka pełne różnobarwnych wstążek, a wreszcie elementarze i książki dla tych, którzyby z nich korzystać chcieli.

Żegnając swych gości, pan J. zaproponował im, iż jeśli chcą uregulować służebności, to niech wybiorą z pomiędzy siebie kilku najzaufańszych pełnomocników, a on gotów jest zgodzić się na wszelkie warunki, jakie oni w poczuciu sprawiedliwości, bez krzywdy dla gromady i dla niego ułożą.

— Zobaczymy się na pasterce w kościele—dodał na zakończenie młody dziedzic—niech każdy z nas, pomodliwszy się Bogu, przypomni sobie, że tam na pobliskim cmentarzu leżą kości ojców i dziadów naszych, równych przed Bogiem i że my, ich potomkowie, dzieci tej samej ziemi, w której także kiedyś spoczniemy, powinniśmy żyć w zgodzie i pracować pospołu.

Po tej przemowie, zakończonej uściśnieniem każdemu ręki, pan J. zaprosił całe „towarzystwo" na następny wieczór, w pierwsze święto.

A wieczór ten odbył się wesoło, bawiono się ochoczo -- starsi zaś gospodarze, wybrani przez gromadę, po całodziennej między sobą naradzie, przedstawili młodemu dziedzicowi warunki, ułożone z takiem umiarkowaniem i sprawiedliwością, iż odrazu zgodził się na nie.

Ta obywatelska ugoda, po ulegalizowaniu jej,

które nastąpi wkrótce, zapewni spokój i zgodę pomiędzy dworem i gromadą na zawsze..."

Podając opis tego faktu, dostarczonego nam przez naocznego świadka, z zastrzeżeniem, ażebyśmy ani miejscowości, ani nazwiska p. J. na teraz nie wymieniali, mamy przecież nadzieję, iż niedługo zastrzeżenie to cofnięte zostanie i że będziemy mogli bliżej i bardziej szczegółowo opowiedzieć fakt, któryby stał się przykładem dla wielu dziedziców i dla wielu włościan.

= Zbrodniczy zamach.

Nocy onegdajszej w pobliżu stacji Kotuń kolei terespolskiej, dróżnik, obchodząc linję w oczekiwaniu pociągu towarowego, zauważył leżące wpoprzek szyn dwa grube drągi, które natychmiast usunął.

Podejrzenie pada na służbę przyległego folwarku, która, będąc z dróżnikiem na stopie nieprzyjaznej, pragnęła w ten sposób dokonać zemsty.

= Zamach.

W dniu 12-ym b. m., między 8-ą a 9 ą wieczorem, w osadzie fabrycznej Żyrardów jakiś złoczyńca rzucił w okno wystawowe sklepu z wędlinami p. A. Ż. odłamem kraty żelaznej, z widocznym zamiarem zadania rany właścicielowi sklepu lub komuś z obecnych.

Zamiar ten nie powiódł się, gdyż rzucone żelazo, rozbiwszy szybę, uderzyło w wiszącą w oknie szynkę, przez co straciło kierunek i impet.

= Zbrojny napad.

Z grójeckiego donoszą nam, iż wczorajszej nocy w osadzie Małe Lipie, gminy Nowa Wieś, w powiecie grójeckim, 9-iu uzbrojonych ludzi napadło na zagrodę jednego z miejscowych gospodarzy Kwaśnickiego.

Napastnicy zrabowali chatę, zabrali odzież, krowę i konia.

Do gospodarza zaś, stawiającego opór, dali kilka strzałów, które go niebezpiecznie raniły.

Władze zarządziły poszukiwania.

## ZE ŚWIATA.

✕ **Polak.** W dniu 10-ym b. m. groźny pożar zniszczył teatr parkowy w Cleveland. Municypalność pomiędzy innymi ratującymi przyznała nagrodę pieniężną Józefowi Skórkowskiemu, który z narażeniem życia wyniósł rekwizyta, meble, część bibljoteki, a co najważniejsza śpiącego w gmachu stróża.

✕ **Cyrk Renza** przenosi swoje lary i penaty do Wiednia. Słynna trupa rozłoży się w nowozbudowanym wspaniałym cyrku, będącym własnością Renzów.

✕ **Gałganiarz wiedeński.** Jungmajor, odebrał sobie życie dnia 20-go b. m. W liście, znalezionym przy samobójcy zeznał on, iż „z losu wypadło mu spełnić morderstwo, a nie czując się zdolnym do tego, dobrowolnie odbiera sobie życie..." Tajemniczej sprawy dotąd nie rozjaśniono.

✕ **Jan Richepin** pisze nową sztukę „Męczennicy", w której również sam występować zamierza.

✕ **Zwolennicy emancypacji kobiet** ucieszą się wiadomością, iż w Paryżu coraz częściej pojawiają się architekci... w sukni. Świeżo otrzymała tam posadę rządowego architekta amerykanka mistress Laura White, uczennica szkoły sztuk pięknych.

✕ **Pamiętniki Marji Antoinetty** mają niebawem wyjść z druku w Londynie. Rzecz prosta, iż autentycznemi nie są...

✕ **Na wystawie hygjenicznej**, mającej się odbyć w Londynie w ciągu r. b. znajdować się będzie cała osada indyjska z wszelkiemi szczegółami odtworzona. W celu zbudowania takowej sprowadzono już krajowców z Bombaju.

✕ **Katastrofa kolejowa** w Toronto była, jak obecnie donoszą, o wiele groźniejszą, aniżeli przypuszczano. Pierwotnie pociąg towarowy z błyskawiczną szybkością przebiegł stację, na której miał zaczekać na nadchodzący pociąg osobowy i z taką gwałtownością uderzył po za stacją o ten ostatni, iż wagony obu pociągów zostały po części zdruzgotane, po części zaś wyrzucone w powietrze i piętrząc się jedne na drugich, utworzyły olbrzymi stos. Działo się to nocą i niebawem powietrze przepełniło się jękami nieszczęśliwych pasażerów, którzy strasznie pokaleczeni, z połamanemi członkami leżeli pod gruzami wagonów. Okropność katastrofy zwiększyło jeszcze pęknięcie kotła parowego w lokomotywie, wrząca woda bowiem popłynęła strumieniami, parząc w straszny sposób nieszczęśliwych, nadto drewniane części składowe wagonów zaczęły się palić. Męczarnie zasypanych gruzami były tak straszne, iż nieszczęśliwi prosili osób przybyłych na pomoc, aby ich dobijały i położyły koniec nadludzkim cierpieniom. Maszynista pociągu towarowego, który był sprawcą nieszczęścia, uciekł do pobliskiego lasu i odebrał sobie życie przez powieszenie.

✕ **Jeszcze jeden rodzaj zaślubin.** Na jednem z ostatnich zgromadzeń „Armji zbawienia" w Paryżu—mającej główną „kwaterę" na Quai de Valney—odbyła się niezwykła uroczystość: Panna Booth, jasnowłosy marszałek, połączyła według rytuału „Armji", dozgonnemi śluby parę nowożeńców, należących do najgorliwszych adeptów „Armji". Wstępowało w związki małżeńskie dwóch oficerów: pan Simco z obozu pod Walencją i panna Wallis z obozu pod Genewą... Oboje wystąpili w mundurach—niebieskiej kurtce z literą „S" na kołnierzu. Marszałek zjawił się okrążony całym sztabem. Strój ślubny panny młodej składał się, jak się rzekło, z munduru i kapelusza z wielkim brunatnym welonem, na którym jaśniała żółta gwiazda. Odśpiewano hymn... Panna Booth wygłosiła *ad rem* mówkę i po zwykłej zamianie zapytań i odpowiedzi, para, jako mąż i żona opuściła salę zebrań...

✕ **Naiwność dziecka.** Biskup trewirski dr Feliks Korum, wizytując swoją djecezję, wszedł do wiejskiej szkółki i zapytał sześcioletniego chłopczyka: „Umiesz już pacierz?" Gdy chłopczyk twierdzącą dał odpowiedź, kazał mu biskup pacierz odmówić. Chłopiec niewiele myślący, ponieważ miał czapkę w ręku, powiada do biskupa: „*Halt, mal mei Mütz*" (Potrzymaj mi czapkę). A gdy biskup wziął czapkę od niego, chłopczyk złożył ręce i pobożnie pacierz odmówił.

**Dla robotnika na ciepłe odzienie, który utracił palce.**

Bezimienie rs. 1.

**Dla najbiedniejszych.**

Z. L. wygrane w karty rs. 2, Józefa C. z sandomierskiego rs. 3, Leon Witkowski jako karę kop. 75.

— Przy niniejszem przesyłam zebrane przy pożegnaniu z przyjaciołmi rs. 3 kop. 37 do uznania redakcji. *E. O.*

— Na dotkniętych głodem włościan w gubernji lubelskiej od S. W.: dla wsi Kosarzew Górny rs. 1, dla wsi Krzczonów, Giełczew i Borzęcinek rs. 1.

— Dla biednych przy ulicy Mokotowskiej nawiedzonych pożarem dnia 6-go b. m. dołączam rs. 2 z prośbą o westchnienie za duszę ukochanego syna mego Wincentego.

— Ofiarowane przez kupca m. Warszawy Arona Lewenfisza 5 funtów herbaty, rozesłano do cyrkułów policyjnych dla rozdania biednym, szukającym przytułku w izbach ogrzewanych. O czem oberpolicmajster m. Warszawy podaje do publicznej wiadomości.

## Nekrologja.

† Ś. p. Augusta z Bochallów **Schweitzer**, żona fabrykanta musztardy i współwłaściciela garbarni, w dniu 19 b. m., po krótkiej i ciężkiej chorobie, przeniosła się do wieczności, przeżywszy lat 39. Pozostały w nieutulonym żalu mąż wraz z czworgiem dzieci zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłej na wyprowadzenie zwłok w dniu 23 b. m., we środę, o godzinie **4-ej** po południu, z kaplicy ewangelicko-augsburskiej przy ulicy Mylnej, na cmentarz tegoż wyznania, odbyć się mające. —249—

† Ś. p. Marja z Dackiewiczów **Wyżykowska**, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. sakramentami, przeżywszy lat 20, dnia 20 stycznia r. b. przeniosła się do wieczności. W smutku pozostały mąż wraz z synkiem i matką zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 23 b. m., we środę, o godzinie **4-ej** po południu, z kościoła Wszystkich Świętych na Grzybowie, na cmentarz powązkowski. —260—

— Wdowa i dzieci b. p. Adolfa **Reichmana**, zawiadamiają krewnych i przyjaciół, że żałobne nabożeństwo za jego duszę odbędzie się we środę, dnia 23 b. m., o godzinie **2-ej** po południu, jako w trzecią rocznicę zgonu, w domu schronienia starców i sierot za rogatkami wolskiemi. —93

† Wspomnienie pośmiertne.

W dniu 4-ym grudnia r. z. w dobrach swych Sulmirzyce zakończył życie doczesne ś. p. Ksawery **Turski**, w wieku lat 77, syn Anny z Bąkowskich i Gabrjela Turskiego, niegdy wojskiego sieradzkiego. Ś. p. Ksawery Turski młodość swą poświęcił na usługach krajowi i jako referent w b. radzie administracyjnej, wskutek nadwątlonego wzroku opuściwszy urzędowanie, otrzymał emeryturę. Ożenił się z córką rzeczywistego radcy stanu, senatora Borakowskiego i kupiwszy od rodziny dobra Sulmierzyce, rozpoczął w nich zawód ziemianina z całą gorliwością, jaka mu była właściwą. Bóg błogosławił jego pracy, to też nie było lepszego pana, milszego i troskliwszego sąsiada, uprzejmego na każdym kroku czy radą czy pomocą materjalną, a jeszcze jak został powołany na sędziego pokoju, nie było wdowy, któraby się pod jego opiekę nie udawała i śmiało rzec można, że był ojcem nieszczęśliwych; był to jeden z tych wyższych i bogobojnych ludzi, o jakich już dziś coraz trudniej i jakich się już niestety, coraz mniej napotyka; ile razy przyszło obetrzeć łzę niedoli, czynił to chętnie, miłosierdzie jego nie znało stanu i wyznania i tem to odsłonił tyle tych szczytnych cnót, jakie się mieściły w pięknej i szlachetnej jego duszy; jako wierny syn kościoła, powstawał na wszystko, co świętej wierze sprzeciwiać się mogło; rzewne więc łzy pociekły z oczów wielu, których o śmierci ś. p. Ksawerego Turskiego doszła wiadomość.

Gdy Bogu podobało się nieuleczoną nawiedzić go chorobą, nietylko że nie oddalał od siebie myśli o śmierci, ale przeciwnie oswajał z takową otaczających go z chrześcjańskim spokojem o tem mówiąc. Nie czekając upadku sił, zapragnął św. sakramentów wtedy, kiedy dzieci i wnuki łudzili się jeszcze nadzieją, że go nie stracą i pomimo bolesnej choroby, która zgon jego poprzedziła, spokojnie w Bogu zasnął.

Ziemia niech mu lekką będzie za jego poczciwy, pracowity żywot. Cześć jego cieniom, pokój jego duszy.

—258 G. F.

## Z Cesarstwa.

*Petersburg* 20-go stycznia.—Ostatnia wojna rosyjsko-turecka i cały szereg już ukończonych lub jeszcze toczących się procesów, wskazały niewątpliwą wadliwość dotychczasowej organizacji intendentury polowej. Mając to na względzie ministerjum wojny, jak donoszą dzienniki, sporządziło przedstawienie, w którem dowodzi, że wadliwości intendentury wynikają głównie z braku należycie uzdolnionych organów wykonawczych. Na tej podstawie ministerjum opracowało projekt nowej organizacji polowej intendentury. Idzie o to, aby ustanowić nawet w czasie pokoju korpuśne i dywizyjne intendentury, co da sposobność wyrobienia urzędników wykonawców uzdatnionych nietylko teoretycznie, ale i praktycznie. Na poparcie tego projektu główny zarząd intendentury powołuje się na przykład armji pruskiej, gdzie służba intendentury, jak wiadomo, jak najlepiej funkcjonuje.

*Petersburg* 20-go stycznia. — *Ruskija wiedomosti* pisząc o raporcie ministra finansów i o streszczonym w tym raporcie planie finansowej administracji na przyszłość, powiadają: „jest zamiar zaprowadzenia kredytu państwowego dla obywateli, na dogodnych warunkach. Ale jest to chyba niemożliwem dopóki państwo samo zaciąga pożyczki na 6%. Trzeba będzie czekać przynajmniej dopóty, dopóki zagraniczni kapitaliści nie zaczną dawać nam pożyczek, choćby po 5 od sta, a nie nastąpi to przed radykalnem zreorganizowaniem finansów, przywróceniem waluty, zastosowaniem wszelkich środków ułatwiających wywóz zboża i wielu innemi rzeczami."

*Petersburg* 20-go stycznia.—*Nowosti*, komentując artykuł *Kölnische Ztng.*, p. t. „Rosja i przymierze austro-niemieckie", powiadają w konkluzji: „Dowody umiarkowania złożone przez Rosję oczywiście zrobiły swoje: karby widoczne, gra odkryta. Wszystkie nasze domysły, że tegoroczna letnia dyplomacja miała na celu stopniowe wzmacnianie austrjackiego wpływu na półwyspie bałkańskim przez włączenie Serbji i Rumunji do środkowo-europejskiego przymierza, dalej dążyła do postawienia słowian austrjackich przeciw reszcie słowiańskiego świata, do wytworzenia silnego, słowiańskiego państwa, któreby było w zależności i uległości względem Berlina,—wszystkie te domysły znajdują obecnie kategoryczne stwierdzenie w samych pruskich półurzędowych dziennikach. Dotychczas dzienniki owe rozprawiały o tem, że środkowo-europejskie przymierze zostało zawiązane dla zabezpieczenia pokoju europejskiego; obecnie już nie krępując się niczem, dzienniki te nie wahają się oświadczyć głośno, że pokój europejski mogło jedynie zabezpieczyć umiarkowanie Rosji i że na przyszłość także zabezpieczyć go mogą tylko nowe dowody tegoż umiarkowania. Dowody te widocznie zawierają się w tem, aby Rosja zapomniawszy zupełnie o Zachodzie, skupiła całą swoją działalność wyłącznie w Azji. Jest naturalnie więcej niż prawdopodobnem, że artykuł *Kölnische Ztng.*, jest trochę przesolony, czyli, że został napisany z pewnym nadmiarem nawet dla samego Berlina niepożądanej gorliwości. Ale wywody artykułu są w takiej zgodzie z politycznemi wypadkami ostatnich czasów, że nie można powątpiewać o prawdziwości jego zasadniczej myśli. Czytając *Kölnische Ztng.*, mimowoli przypomnieliśmy sobie jak często nam się zdarzyło zwracać uwagę na niebezpieczeństwo zbyt hojnego szafowania dowodami umiarkowania. Jeżeli kryzys zeszłego lata zdołano zażegnać, to tylko dzięki temu, że i w Berlinie uznano również za możliwe okazać pewne umiarkowanie. Trzeba tylko mieć nadzieję, że i na przyszłość odpłacać nam tam będą tąż samą monetą i że głosy w rodzaju *Kölnische Ztng.*, i temu podobne, będą należały do nazbyt gorliwych."

## Z OSTATNIEJ POCZTY.

*Zagrzeb* 21-go stycznia. — Odczytanie reskryptu królewskiego, odraczającego sejm, nastąpiło w toku posiedzenia wczorajszego podczas rozpraw adresowych. Reskrypt przyjęto z głuchem milczeniem.

*Paryż* 21-go stycznia.—Na wczorajszem meetingu rewizyonistów Clovis Hugues wygłosił namiętną mowę przeciw dzisiejszej konstytucji, a radca municypalny Michelin wysławiał rewolucję socjalną. Przyjęto rezolucję, która protestuje przeciw samodziel-

nej, autokratycznej polityce rządu i domaga się zwołania konstytuanty, celem rewizji konstytucji. Na innym meetingu, który uchwalił wzniesienie pomnika dla Delescluze'a i komunistów skazanych na śmierć w r. 1871, wygłoszono również mowy na cześć rewolucji socjalnej.

*Paryż* 21-go stycznia.— Wielka część prasy francuskiej, a zwłaszcza tak zwane „organa odwetu", jak *France, Paris Rappel* i *Republique française*, wyrażają się w najgwałtowniejszy sposób o ministerjum hiszpańskiem Canovasa i królu Alfonsie. Spodziewano się powszechnie, że król przyzwoli panu Posada Herrera na rozwiązanie kortezów i że wybory wydadzą większość republikańską.

*Madryt* 20-go stycznia. — *Imparcial* zapewnia, że polityka rządu będzie przestrzegała ducha tolerancji; tylko napady na osobę króla i zasadę monarchiczną będą surowo karane. *Liberal* donosi że w organizacji uniwersytetów i wychowaniu publicznem zajdą ważne zmiany.

*Londyn* 21 go stycznia.—Komitet izby centralnej dla spraw rolnictwa oświadczył się w zasadzie przeciw sprowadzaniu żywego bydła do Anglji, natomiast za rowinięciem handlu artykałami mięsnemi z zagranica.

*Boston* 21-go stycznia.— Według dalszych doniesień na statku: „Kolumb" zginęło 119 osób. Winnym nieszczęścia był sternik, który na dwadzieścia minut oddalił się od steru, wskutek czego okręt dostał się na skały. Okręt zatonął w dziesięciu minutach.

## TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

**Wiedeń** 22-go stycznia.

W dniu wczorajszym sekretarz stanu Giers miał długą konferencję z ks. Łobanowem-Rostowskim, następnie składał wizyty; przyjmował u siebie członków ciała dyplomatycznego i wizytował arcyksiążąt. O godzinie 4-ej przybył do p. Giersa hr. Kalnoky i przepędził u niego 40 minut. Wieczorem na cześć p. Giersa odbył się u ministra spraw zagranicznych hr. Kalnoky'ego obiad, na którym obecni byli posłowie rosyjski i niemiecki, poseł rosyjski w Bukareszcie ks. Urusow oraz wszyscy członkowie poselstwa rosyjskiego w Wiedniu. Podczas obiadu p. Giers znowu przez pół godziny prowadził rozmowę z hr. Kalnokym.

**Wiedeń** 22-go stycznia.

P. Giers, opuszczając Wiedeń, oświadczył, iż wyjeżdża ztąd przepełniony uczuciami życzliwości i wdzięczności.

**Wiedeń** 22-go stycznia.

Rada państwa zebrała się dzisiaj prawie w komplecie. Na porządku dziennym stoi bowiem wniosek Wurmbranda o języku państwowym. W izbie panuje usposobienie nader poważne i po części gorączkowe, gdyż sytuacja jest naprężona i niepewna. Pomimo przygotowań z obu stron ani charakteru dyskusji ani rezultatu obrad i głosowania nikt przewidzieć nie zdoła. Galerje i loże nabite. Referent dr Madejski nie wystąpi wcale z dłuższą przemową, powoła się tylko na referat komisji, przedstawiony 9-go marca r. 1883-go, w którym komisja oświadcza, że skoro sam wnioskodawca usunął się od zdefinjowania języka państwowego i w ogóle sprawa nie jest ani dojrzałą, ani naglącą, przeto wnosi o przejście do porządku dziennego. Referent doda, że zapewne dyskusja wyjaśni stanowisko tych, którzy wniosek popierać zechcą, a wtedy dopiero on będzie mógł w imieniu komisji na te zapatrywania odpowiedzieć. Dyskusja potrwa najmniej trzy dni. Pewnych mówców jest 13, miedzy nimi Grocholski, Hausner, Hohenwart, Rieger, Lienbacher, Liechtenstein, Sturm, Herbst, Plener. Zapewne zechcą zabrać głos włosi i słoweńcy. Nader ważną jest okoliczność, że hr. Hohenwart będzie mówił przeciw wnioskowi, a tem samem nie ma wątpliwości co do całego klubu. Toż samo dr Liechtenstein zaręcza za klub swój. Klub hr. Coroniniego zapewne się rozdzieli, gdyż należą doń włosi i słoweńcy, którzy nie mogą za nieokreśloną i niebezpieczną *staatssprache* głosować, lubo rusini mają podobno znowu centralistom podać rękę. Lienbacher samotrzeć będzie głosował za wnioskiem. Zachodzi kwestja, czy ministrowie będą głosowali; zdaje się wszakże, iż będą, gdyż usunięcie się, niewykonanie prawa poselskiego w przedmiocie tak ważnym i drażliwym, byłoby dowodem jakiegoś wahania się, porzucenia prawicy, co opozycja w agitacji pozaparlamentarnej wyzyskałaby na swoją korzyść. Ze względu na drażliwość sprawy przyjęto po prawicy hasło wielkiego umiarkowania, nawet gdyby lewica gwałtownemi wystąpieniami chciała prowokować. Z całego położenia rzeczy wynika bardzo rzadkie w parlamentach zjawisko, że rezultat zależy wyłącznie od przebiegu dyskusji, gdyż rozchodzić się będzie o kilka, może o trzy lub dwa głosy, a dwie lub trzy osoby mogą zostać przekonane lub nakłonione w tę lub ową stronę. W razie rezultatu ujemnego następstw bezpośrednich nie będzie żadnych, jak to już telegrafowałem, rząd rezolucją jakąś nieokreśloną wcale krępowanym nie będzie, jako nie parlamentarny. W przyszłości jednak mogłyby się wywiązać następstwa groźne dla sprawy rozpoczętego odrodzenia Austrji. Wśród lewicy jest znaczna frakcja, która nie życzy sobie zwycięztwa, gdyż wtedy odpadłaby pobudka do dalszych agitacyj. Sprawdziłem ten fakt, gdyż niektórzy posłowie lewicy wcale się z tem nie tają. W ogóle rozmowy w biurach izby są tak ożywione, jak może jeszcze nigdy nie były, a porządek dzienny, poprzedzający wniosek językowy, niewiele zwraca uwagi.

**Wiedeń** 22-go stycznia.

Klub hr. Coroniniego uchwalił postawić wniosek pośredniczący podczas obrad nad wnioskami Wurmbranda i Herbsta. Kowalski w imieniu rusinów oświadczy się za wnioskiem Wurmbranda, uznającym język niemiecki za państwowy, zaś przeciw wnioskowi Herbsta, wymierzonemu przeciw równouprawnieniu języka czeskiego z niemieckim w Czechach. Włoscy posłowie oświadczą się przeciw obu wnioskom.

**Wiedeń** 22-go stycznia.

Przybył tu p. Tisza, celem złożenia cesarzowi raportu o położeniu, wytworzonem ostatniemi wypadkami w węgierskiej izbie magnatów i w sejmie chorwackim.

**Cetynja** 22-go stycznia.

Cztery tysiące żołnierzy czarnogórskich wyrusza celem obsadzenia Gusynja (w Albanji).

**Paryż** 22-go stycznia.

Izba deputowanych przyjęła 284 głosami przeciw 213 przekazanie niektórych funkcyj paryskiej prefektury policji ministerjum spraw wewnętrznych. Korpus policyjny grozi zmową.

**Petersburg** 22-go stycznia.

Obrady nad nową ustawą uniwersytecką w radzie państwa zbliżają się podobno ku końcowi. Pod decyzję ogólnego zebrania ustawa przyjdzie prawdopodobnie w ciągu marca.

**Petersburg** 22-go stycznia.

Na wczorajszem posiedzeniu rada państwa ostatecznie zatwierdziła projekt dodatkowych przepisów do prawa z d. 28-go maja 1883-go r. o kredycie państwowym na sola weksle właścicieli ziemskich. Odpowiednie instrukcje prawdopodobnie jeszcze przed upływem stycznia będą zakomunikowane oddziałom i kantorom Banku państwa.

**Petersburg** 22-go stycznia.

Rada państwa asygnowała żądane kredyta na budowę dróg żelaznych od Łuniniec do Homla, od Baranowicz do Białego Stoku i od Siedlec do Małkini. Roboty około budowy, mającej się rozpocząć latem bieżącego roku, dokonane będą sposobem gospodarczym.

**Petersburg** 22-go stycznia.

Wiadomo, iż jakoby począwszy od d. 13-go kwietnia r. b. trzy bataljony kolejowe miały być użyte do budowy dróg żelaznych poleskich i kolei Siedlce-Małkinia, okazuje się bezpodstawną.

**Petersburg** 22-go stycznia.

Przez rozkaz wydany do zarządu wojennego w baterjach artylerji górskiej wprowadzone być mają działa stalowe $2^1/_2$ calowego kalibru, według modelu z r. 1883.

## Z sali sądowej.

**Truciciele.**

W II-im wydziale karnym sądu okręgowego rozpoczęła się dzisiaj o godzinie $11^1/_2$ przed południem zagadkowa sprawa, na której przed kompletem sądzącym, złożonym z wiceprezesa p. Timanowskiego i członków sądu Rogozińskiego i Roszkowskiego, stanęli dwaj włościanie owczarze, ostatnio bez zajęcia: Jakób Białkowski (lat 55) i syn jego Józef (lat 25), oskarżeni o otrucie jednego z włościan okolicznych i usiłowanie otrucia dwóch innych wieśniaków.

Do sądu stawiło się 31 świadków i dwóch ekspertów.

O godzinie 12-ej odczytano akt oskarżenia.

Podsądni nie przyznali się do winy.

O godzinie 1-ej rozpoczęło się badanie świadków, z których tylko jeden zeznaje bez przysięgi.

*Fr. N.*

## GIEŁDA.

*Dnia 22-go stycznia 1884 roku.*

Przewidywania wyrażone w dzisiejszem porannem sprawozdaniu, sprawdziły się. Wieści z Berlina o szacowaniu rubli niezmiennie 197.50 — ostudziły nieco wczorajszy zapał w dążeniu ku zniżce kursów walut obcych. Zawiedziona w przewidywaniach dalszej podwyżki, giełda zatrzymała się na tej drodze; usposobienie wzmocniło się a kursa choć bardzo nieznacznie, podniosły się jednak.

Za weksle długoterminowe na **Berlin** żądano znowu jak onegdaj $50.87^1/_2$ i płacono $50.77^1/_2$ do $50.82^1/_2$, stosownie do dobroci papieru, terminu i chwili tranzakcyi. Krótkoterminowe pozostały w żądaniu 50.75, niemniej jednak niżej 50.70 nie płacono a większość tranzakcyj dokonaną została po $50.72^1/_2$ za 100 marek.

Na pomniejsze miasta niemieckie krótkoterminowemi wekslami dopełniono stosunkowo tanio, bo po 50.60 drobnych obrotów.

Na **Londyn** o 1 kop. drożej, 10.29 żądano, do $10.27^1/_2$ płacono.

Na **Paryż** również powrócono do kursu 41.15 w żądaniu i 41.10 w płaceniu.

Na **Wiedeń** 85.60 żądano, 85.40 płacono. W porównaniu z dniem wczorajszym o 10 kop. drożej.

Listy likwidacyjne bez ruchu 88 35 i 88.15 — o 5 kop. drożej w żądaniu. Pożyczka wschodnia po 91.90 ofiarowywana. Kupowaną była bez różnicy emisji po 91.65. Premjowej nie dotykano.

Listy zastawne ziemskie 100.20, 100.15 i 100— w serji I bez zmiany; 100.10, 100.05 i 99.95—w III. Za małe tejże serji 99.90 płacono. Serji IV lit. A po 99.60 dosyć chętnie płacono.

Miejskie w żądaniu bez zmiany 96, 94, 93, 92.25, niemniej jednak ożywienie panowało tu większe i kupowano je chętnie, płacąc po 93.90 serję II i 92 15, a nawet równo z żądaniem 92.25 serję IV.

Łódzkie 86, 85, 83.25.

Rynek akcyj w spokoju.

Godzina $12^1/_2$. Usposobienie mocniejsze. Za weksle na Berlin najwyższe z podanych wyżej kursów płacono jeszcze.

*J. Wł.*

## WYKAZ DEPESZ

**otrzymanych przez warszawską centralną stację telegraficzną w dniu 21-ym stycznia roku 1884-go, a niedoręczonych adresatom, z powodu niedokładnych adresów:**

Lejzer Rutsztein, Nalewki 13,—Birkinhajm, Nalewki, —Baruch Szwarcsztajn, Nalewki,—Konczykowski, Nowogrodzka 29,—Szpinnberg, Muranowska 30,—Kantor, „Wulkan", — Doktór Apte, Nalewki, — Daniel Landau, Nowozielna,—Izydor Zilberberg, Miodowa,—Maksymiljan Rubinsztajn,—M. Rafelkes, Nalewki, — Jakób Rotsztat,—Lindensztat,—Josel Zolberg,—D. M. Szereszewski,—Landau Markusfeld,—Kremky,—Fajnkind,—Adolf Unger,—Gebetner,—Mrozowski, Miodowa,—Fridlender, Senatorska,—Kaufman Aldwerger, na bazarze,—Kantor, „Manuri", — Bekker, fabrykant broni, —Peltyn Co,— Eleonora Redlich, Elektoralna 35, — S. Trokenhajm,— Łódzki Rabin, Nalewki 37,—Mikołaj Gołowlew, Zielna, —Bordowski, — Bracia Pfajfer, — Temler Szwede,— Wachholder, Nalewki, — Salomon Gelblum, Nalewki,— Czudowski, Wspólna 11,—Emanuel Wolff, — Zygmunt Grotowski, ulica Korowska nr 10,—Hellin,—Biernacki, Złota 45.

## TEATRA.

**WIELKI.** Dziś: „Mefistofeles". Jutro: „Violetta" (występ p. Czernickiego). — ROZMAITOŚCI. Dziś: „Skarb" i „Dom otwarty". Jutro: „Anna de Kerviller" i „Słomiany człowiek".—MAŁY (przy ulicy Daniłowiczowskiej nr 4). Dziś: „Chcę sobie pohulać". Jutro: „Pierścień rodzinny".

## Administracji dóbr, fabryki,

poszukuje obeznany teoretycznie i praktycznie uzdolniony gospodarz, który przez lat 24 prowadził wzorowe gospodarstwo. Zapewnia podniesienie dochodów i wprowadzenie najnowszych systemów rolnictwa. Wiadomości bliższej zasięgnąć można w redakcji *Kurjera*. (81)

— ***Dr Michał Kępiński,*** okulista, Włodzimierska 9. (225)

— Dr ***St. Słonimski,*** choroby chirurgiczne i moczo płciowe, Marszałkowska, róg Siennej nr 51/1 do 12 i od 4 do 6-ej. (144)

## H. NEUMARK, dentysta, Niecała nr 4, przyjmuje od 10-tej do 6-tej.

18

— ***Lekarz*** poszukiwany na zastępstwo kilkomiesięczne pod dobremi warunkami. Wiadomość Nowy Świat nr 19, w składzie papieru. (245)

— ***Najuporczywszy katar*** prędko i niekosztownie się leczy połykaniem dwóch kapsułek Guyota przy każdem jedzeniu. Dawniej były czarne i nieprzyjemnie się łykały; obecnie są białe i wyglądają jak cukierki. Na każdej kapsułce wydrukowany jest podpis E. Guyot. Na etykiecie powinien być ten sam podpis w trzech kolorach i adres: 19 rue Jacob Paris. Dzieci i osoby nie mogące tych kapsułek łykać, używać mają ciasta Regnaulda, najlepszego ze wszystkich ciast pektoralnych. (3)

***Komitet warszawskiego Towarzystwa wioślarskiego***

ma honor zawiadomić pp. członków, że d. 26 b. m., w sobotę, w lokalu zimowym, urządzony będzie

## wieczór tańcujący

dla członków, ich rodzin i gości wprowadzonych. Początek o godzinie 9-ej wieczorem. Bilety wydawane będą we środę, czwartek i piątek od 7-ej wieczorem. (257)

— ***Czytelnia Kassyldy Kulikowskiej zaopatrzona w nowości w pięciu językach, Elektoralna nr 7.*** (1)

— Z powodu ukończenia nauki ***KROJU SUKIEN*** przez osiem uczennic w ***Zakładzie rękodzielniczym dla kobiet*** (plac Zielony nr 10), otworzyły się wakanse, na które można zapisywać się codziennie. (63)

Dentysta ***M. H. Neumark-Zębiński,*** syn, b. wychowaniec szkół dentystycznych w Ameryce, przez lat 12 w mieście tutejszem praktykujący, wstawia zęby po rs. 2. ***Tłomackie*** nr **9.** (101)

— Szanowny redaktorze! Za pośrednictwem pisma pańskiego pragnę podziękować i zarazem polecić szerszemu kółku pań ***pracownię okryć i strojów damskich Dezyderji*** przy ulicy Bednarskiej nr 17, w dowód dobrego gustu, sumienności w wykończeniu i jaknajprzystępniejszej cenie, przy śpiesznem wykonaniu roboty. Warunki te zasługują obecnie na uznanie.

Z szacunkiem
***E. Kozłowska.***
(250)

## HERBATA

**bezpośrednio sprowadzana z najznakomitszych plantacyj chińskich przez firmę**

***H. hr. Skarbek i W. hr. Ronikier,***

**sprzedaje się tak w składzie głównym w Warszawie, przy ul. Senatorskiej 28, przy placu resursy kupieckiej, oraz w znaczniejszych handlach kolonjalnych w miejscu i na prowincji.** (56)

### KORESPONDENCJE PRYWATNE.

— *M. S.* — Hej krakowianeczko, daj dobre słóweczko, dla twego chłopaka, także krakowiaka!
(255) *A. W.*

— *Blondynce:*—Musisz mieć pani sama niewyraźne nazwisko, bo cudze przekręcasz. Bądź na czwartej.—*S. C. 8.* (246)

— *Kamelji.*—Będę na czwartej.—*S. C. 8.* (247)

— *Niezapominajce.*—Wiem kto jesteś.—*S. C. 8.*

— *Zeszłorocznej maseczce w białej peruce z broszką na ramieniu.* Próżno cię szukałem rok cały. Sądziłem że teraz cię spotkam. Niestety! nadzieje zawiodły. Błagam cię, przybądź na 4 maskaradę lub wskaż mi drogę poznania cię.—*Mikołajek.* (256

— *Autorowi anonimu* podpisanego *Aksamitne domino z białą różą* i naznaczającemu miejsce spotkania na 3-ej maskaradzie. Jeśli jest mężczyzną i nie zechce dać mi objaśnień jaki cel miała zjadliwa treść listu, powiem publicznie że jest ..... Jak dalece przywiązuję wartość do tego wyjaśnienia, niech mu posłuży fakt, że podpisuję się całem nazwiskiem.
(254) *Al. Reczyński.*

## Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 22-go stycznia 1884 r.

| | Z końc. giełdy żąd. | płac. |
|---|---|---|
| **Weksle:** | | |
| Berlin 100 mar. z krótk. ter. | 59 75 | —.— |
| Londyn 1 funt sterl. " " | 10 29 | —.— |
| Paryż 100 franków " " | 41 15 | —.— |
| Wiedeń 100 guld. " " | 85 60 | —.— |
| **Papiery publiczne:** | | |
| 4% Listy z. 3 okr. ser. I i II | —.— | —.— |
| 5% Listy z. nowe z r. 1869 d. | 100 20 | —.— |
| " " " " m. | 100. | —.— |
| Listy zast. m. Warsz. serji I | 96.00 | —.— |
| " " " II | 94.00 | —.— |
| " " " III | 93 00 | —.— |
| " " " IV | 92 25 | —.— |
| Listy zast. m. Łodzi serji I | —.— | —.— |
| 4% Listy likwidacyjne duże. | 88.35 | —.— |
| " " mała. | 88 15 | —.— |
| Bilety Banku Ces. ser. I, II i III | —.— | —.— |
| Ros. Poż. Premj. z roku 1864 | —.— | —.— |
| " " " 1866 | —.— | —.— |
| I Pożyczka wschodnia rs. 100 | 91 90 | —.— |
| II " " rs. 100 | 91.90 | —.— |
| III " " rs. 100 | 91.90 | —.— |
| **Akcje i obligacje:** | | |
| Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100 | —.— | —.— |
| Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100 | —.— | —.— |
| Akcje dr. żel. warsz.-terespol. | —.— | —.— |
| Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk. | —.— | —.— |
| Akcje Banku handl. w Warsz. | —.— | —.— |
| Akcje Banku dysk. w Warsz. | —.— | —.— |
| Akcje Banku handl. w Łodzi. | —.— | —.— |
| Akcje warsz. Tow. ub. od ognia | —.— | —.— |
| Akcje warsz. Tow. fabr. cukru | —.— | —.— |
| Akcje Tow. fab. cukru Józefów | —.— | —.— |
| Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru | —.— | —.— |
| Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lev. | —.— | —.— |
| Akcje Tow. Łazienek i Łaźni | —.— | —.— |
| Akcje Tow. zakł. przędz. Żaw. | —.— | —.— |

**Wartość kuponów:**

Od Listów zast. nowych 5% kop. 41 2/3.
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 154 1/6.
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 109 13/18
Od listów likwidacyjnych kop. 55 5/9

## Targi

**NA PLACU WITKOWSKIEGO.**

Dnia 22-go stycznia 1884 r.

| | Pud od | Pud do | Korzec od | Korzec do |
|---|---|---|---|---|
| | kopiejek | | | |
| Pszen. 242—250 sm. i ord. | — | — | — | — |
| " " pstra i dobra | — | — | — | — |
| " " biała . . . | — | — | 800 | 840 |
| " " wyborowa . | — | — | 870 | 930 |
| Żyto wyborowe 232 funt. | — | — | 605 | 630 |
| " średnie . . . . . . | — | — | 580 | 590 |
| " wadliwe . . . . . . | — | — | — | — |
| Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f. | — | — | — | — |
| Owies . . . . . . . 141 f. | — | — | 290 | 300 |
| Gryka . . . . . . . 202 f. | — | — | — | — |
| Rzepik letni . . . . . . | — | — | — | — |
| " zimowy 212 funt. | — | — | — | — |
| Rzepak rapos zim. 212 f. | — | — | — | — |
| Groch polny 262 funt. . | — | — | — | — |
| Ziemniaki . . . . . . . | — | — | — | — |
| Masło świeże funt . . . | — | — | — | — |
| " solone pud . . . | — | — | — | — |
| Siana pud . . . . . . . | 30 | 50 | — | — |
| Słomy pud . . . . . . . | 30 | — | — | — |
| Drzewo opał. twar. s. kub. | — | — | — | — |
| " " miękkie " | — | — | — | — |

## Cena okowity:

z dnia 22-go stycznia 1884 roku.
**Hurt. skład.** garniec rs. 2 kop. 64.
" wiadro rs. 8 kop. 11 8.

Przez Rząd zatwierdzony i kaucjonowany

**DOM KOMISOWY**

**pod firmą**

## SALA LICYTACYJNA PRYWATNA

1) Przyjmuje na sprzedaż wszelkie ruchomości, towary i wyroby fabryczne.

2) Wyprzedaje takowe każdodziennie z wolnej ręki, a we Czwartki przez licytację.

3) Wielki wybór mebli nowych i używanych, tak wykwintnych, jakoteż skromnych.

Obstalunki na roboty tapicerskie.

4) Dywany, serwety, lustra, żyrandole, biżuterja, porcelana, szkło, garderoba.

5) Obrazy, przedmioty sztuki, bronzy i wszelkie wyroby galanteryjne, kufry, walizy i t. p.

Otwarta codzień od godz. 9 rano do 7 wieczór, w Święta od 12 do 6. 12

Wyszło **wydanie drugie poprawne** dzieła p. t.

## Poradnik Lekarski

**dla mężczyzn,** czyli Nauka o tem, jak postępować należy, żeby uniknąć chorób z nadużycia i onanizmu wynikających oraz jak się uchronić od zarażenia, napisał **Dr Konstanty Grodzki.** Cena egz. rs. 1 Skład główny w księgarni **Jana Breslauera** ul. Miodowa № 489d. 127

## Abonament na „POSENER ZEITUNG"

### Największy organ Polityczny

**Wschodnich Niemiec,**

przyjmują wszystkie urzędy pocztowe w Cesarstwie i Król. Polskiem. Gazeta ta liczy obecnie **rok 91** istnienia i wychodzi codziennie w **3 wydaniach,** jest najstarszem i najwięcej rozpowszechnionem pismem w sąsiedniem Księztwie Poznańskiem. Pomieniony organ bacznie śledzi stosunki **polskie** i **rosyjskie;** głównie ruch **przemysłowy** i **handlowy,** zamieszcza też **oryginalne korespondencje i depesze z Petersburga, Moskwy, Warszawy, Łodzi, Rygi, Kalisza i innych miast.**

Prenumerata kwartalna wynosi 2 rs. 90 kop. oprócz opłaty pocztowej (patrz str. 11, wiersz 2 najnowszego katalogu gazet), 167R

## Zielnik

układu specjalisty, obejmujący florę krajową i zagraniczną, jest do nabycia. Wiadomość przy ul. Wilczej № 8, mieszk. 11, od godz. 3 po południu. 236

## L'ILLUSTRATION.

Illustrowany dziennik. Wychodzi w Paryżu zeszytami, zawierającemi do 24 stronnic in folio na pięknym papierze, drukowanym elzewirami. Jest to ze wszystkich dużych illustrowanych francuzkich czasopism pismo najobszerniejsze, największe i najtańsze. Zawiera: Kronikę tygodniową

### Juliusza Clareti'ego.

Powieści i szkice znakomitszych powieściopisarzy. Biografie współczesnych znakomitości. Zajmującą kronikę teatralną i kwestje współczesne jak polityczne tak i społeczne. Krytyki nowych dzieł. **L'Illustration** jest również pierwszem czasopismem pod względem rycin i rysunków. Znakomici rytownicy: Manet, Meissonier, Feyen-Perrin, Boulanger, Laurens i inni, wykonywają illustracje dla tego czasopisma z celniejszych współczesnych obrazów. W roku 1883 w tygodniku **Illustration** wyszedł romans **La Comtesse Sarah, George'a Ohnet,** który następnie rozszedł się w 55 wydaniach. W roku 1884 **L'Illustration** rozpoczyna romans z rycinami:

### Tante Aurelie

Andrzeja **Theuriet**

### i La première Idole

Alberta **Delpit.**

Bezpłatne premium: **„Devant Guignol."** Staloryt na chińskim papierze, rytowany przez Pannemakera, za który otrzymał pierwszy medal na wystawie Paryzkiej. Prenumerata l'Illustration kwartalna z przesyłką wynosi 11 fr. (4 rs. 50); półroczna 22 fr. (9 rs.), roczna 44 fr. (18 rs.). Osoby życzące bliżej zapoznać się z czasopismem, mogą otrzymać bezpłatnie egzemplarz takowego, wysławszy 4 kop. markę na przesyłkę pod adresem:

M-r Neyroud (P. Neru) Małopodwalna № 13, w Kijowie. Abonament przyjmuje się w Kijowie: M-r Neyroud, a w Paryżu M. Marc Director, 13 rue St. Georges. 130R

## NOWE TAŃCE

162

## Grzegorza Lanckorońskiego

Grywane przez orkiestrę Laubego i na tegorocznym Bazarze i Tomboli, wyszły z druku i są do nabycia w księgarniach lub w mieszkaniu p. G. Lanckorońskiego, Włodzimierska 3.

## LEKCJE BUCHHALTERJI

168

udziela DAWISON, upoważniony przez Warsz. Okręg Nauk. — Marjańska 2B.

**Do wydzierżawienia**

## Majątek Zahoroszcz,

położony przy samej stacji **Zdołbunowo,** Dr. Żel. Brzesko-Kijowskiej, ogólnego obszaru włók 21 i pół, w tej liczbie gruntu ornego mórg przeszło 400 i łąk mórg 100. Przy majątku tym jest do 200 mórg lasu dębowego i grabowego.—Bliższą wiadomość powziąć można przy ul. Szkolnej № 2, miesz. 1. 183

## Pianistka

przyjmuje zamówienia na wieczory tańcujące. Róg Tamki i Dobrej 6, wiad. urzędcy domu. 59

## Hotel Belle-Vue

Hotel Belle-Vue w Kijowie. Hotel Belle-Vue w Kijowie.

### w Kijowie.

Mam zaszczyt zawiadomić że, **HOTEL** pod powyższą nazwą z d. 1 Kwietnia r. z., przezemnie zadzierżawiony, na nowo przebudowany i urządzony został.—**MEBLE** i całe urządzenie zupełnie nowe.

**KĄPIELE, EKWIPAŻE** i **OMNIBUS** na dworzec kolejowy na żądanie gości, w każdej porze.

Dobra kuchnia i wyborne **WINA** z własnych piwnic.

Numera na czas kontraktów są do wynajęcia.

151R **G-ni BIANCHI.**

## Zdolnego Felczera

143 R

**(żonatego),** poszukuje jedna z większych fabryk na granicy rossyjsko-niemieckiej, w pobliżu Sosnowca. — **Kandydaci winni posiadać język niemiecki i módz się wylegitymować dobremi świadectwami; żony zaś ich musiałyby umieć prowadzić kuchnię dla chorych.** Oferty z literami **K. M. 120,** z oznaczeniem wymaganego wynagrodzenia, składać należy w **Biurze Ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska № 13.**

## Wielkie Piwnice

przydatne na lodownię, lub składy do wynajęcia. **Smolna № 1a.** 123

## Sala Licytacyjna Prywatna

**w Warszawie,**

podaje do wiadomości, iż w d. 15 Lutego r. b., o g. 12 w południe, w Tattersall'u Warszawskim, przy ulicy Ordynackiej, Okólnik hr. Krasińskiego, odbędzie się **sprzedaż** przez licytację **Ogierów i Klaczy rozpłodowych,** jako też **koni powozowych i wierzchowych.** — Konie oglądać można w przeddzień sprzedaży t. j. d. 14 Lutego od g. 1—4 po południu.—Osoby życzące sprzedać konie z licytacji raczą zgłosić się do biura Tattersall'u, dla zameldowania koni, do d. 10 Lutego r. b. 182R

## Lekcje Tańców

udzielam u siebie i po domach prywatnych. Elektoralna № 28 — **W. Puchalski.** 206

# O NAUCE KROJU.

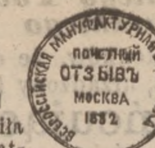

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowne Panie, że już opuściła prasę w nowej 8 edycji „Najnowsza i najpraktyczniejsza ułatwiona metoda kroju“ z licznemi pięknemi i najnowszemi wzorami, okryć, płaszczy i mantyl dołmanowych i takowe jako i suknie wyuczam praktycznie z **zupełnem wykończeniem z materjału**, do każdej figury i mody. Jest to jedyny podręcznik dotąd w naszym kraju, opracowany odpowiednio do postępu czasu i potrzeb społecznych, traktuje nie jako proste rzemiosło, lecz jako sztukę i naukę, udogadniającą i ulgę w pracy przynoszącą, **z tak wyczerpującym wykładem**, że nawet same panie wyuczają się kroju **w różny sposób**, jak komu dogodniej, **za pomocą sztucznej linijki** ułatwiającej bardzo naukę rysunku **i bez linijki od ręki**, a w danym razie gdy zabraknie rozmiaru lub centymetru, można to wszystko zastąpić **kawałkiem papieru**, Edycja 8 zawiera drugą dodatkową metodę na sposób francuzki przezemnie poprawnie ułożoną i takową moim uczennicom udzielam bezpłatnie.

Praca moja cieszy się ogólnem uznaniem Publiczności i jest poszukiwaną, nagrodzona na wystawie, przyznano mi patenty wynalazku, w Paryżu, Brukselli i innych stolicach. Takie uznania i prawa udzielają władze, tylko za nowe wynalazki prawdziwy pożytek i ulgę w pracy przynoszące.—**Co tylko opuścił prasę** pierwszy w naszym kraju podręcznik traktujący specjalnie o **nauce kroju bielizny** z licznemi eleganckiemi wzorami wszelkich fasonów, jakie tylko w zakres toalety negliżowej mężkiej, damskiej i dziecinnej, wchodzić mogą, z wyczerpującym a jasnym wykładem z 16 Tabl. dużego formatu. Cena rs. **2,** poczta k. **30,** cena metody kroju sukien z **34 Tabl.** tak w polskim języku, jako i w przekładzie rossyjskim rs. **3.50**, linijka sztuczna rs. **1.50,** poczta, opakowanie kop. **75.** Wpisy na kursa przyjmuje każdodziennie w moich szkołach w Petersburgu, Lwowie, Krakowie, a w **Warszawie, Miodowa № 1,** osobiście prowadzę wykład.—**K. GŁODZIŃSKI.** 181

# SIMON i STECKI

**Dostawcy Dworu Jego Cesarsko-Królewsk. Mości**

mają honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż **przy ulicy ELEKTORALNEJ Nr 5,** w domu p. Bersona, wprost Banku, otworzyli

## II-gą FILJĘ

## SKŁADU WIN, DELIKATESÓW,

## oraz Towarów Kolonjalnych,

Filja zaopatrzoną została w wielki wybór wszelkich **Win, Delikatesów i Towarów Kolonjalnych,** na równi z dotychczasowemi składami naszemi w **równej dobroci** i **po tych samych cenach.** Mamy nadzieję, iż nowa Filja nasza zaszczyconą będzie takiem samem zaufaniem Szanownej Publiczności, jakiem oddawna cieszą się dotychczasowe Składy nasze.

183R **SIMON i STECKI.**

# VERITABLE BÉNÉDICTINE

PRAWDZIWY LIKIER BENEDYKTYŃSKI
Z KLASZTORU FÉCAMP WE FRANCYI
Wyborny, wzmacniający, trawiący, wzbudzający apetyt.
NAJLEPSZY ZE WSZYSTKICH LIKIERÓW

VÉRITABLE LIQUEUR BÉNÉDICTINE
Brevetée en France et à l'Etranger.
A. Legrand ainé

Wymagać należy zawsze etykiety czworograniastej u dołu każdej butelki zamieszczonej, i noszącej podpis Dyrektora głównego.

Prawdziwy Likier Benedyktyński znajduje się tylko w następujących składach które zabowiązały się piśmiennie nie sprzedawać żadnych naśladowanych podobnych produktów:

**W Warszawie:** u pp. Simon i Stecki, Dobrycz i S-ka, Stępkowski, Langner, Koch i Kułakowski, Kotecki i Schober, Sowiński i Szulc, Lijewski i S-ka, Lesisz, Roesler i S-ka.

Wł. F. Nowieckiego i Bolesława Morskiego. 6

## Pracownia Strojów, Sukien i Okryć Damskich

# JULJI,

**ERYWAŃSKA № 8, w WARSZAWIE,**

**przyjmuje wszelkie obstalunki** w zakres tualety damskiej wchodzące, tak ze swego, **jako też powierzonego materjału,** które wykonywa podług najświeższych żurnali paryzkich, jak również podejmuje się sukien balowych, które wykończa w przeciągu 48 godzin, **za akuratność** ręczy, polecając się Szanownym Damom.

242 Z poważaniem **JULJA.**

# Licytacja Obrazów Olejnych

**w magazynie, przy ulicy Senatorskiej Nr 27, w Warszawie.**

Niniejszem zawiadamia się Sz. Publiczność i Miłośników, iż począwszy od Środy 11 (23) Stycznia r. b., odbywać się będzie codziennie **od godziny 11 rano do 3 po południu, licytacja OBRAZÓW OLEJNYCH,** (a nie oleodruków), wykonanych przez słynnych tegoczesnych malarzy, oprawionych w bogato pozłacane ramy. Licytacja odbywać się będzie w sklepie. 191R

---

Największy wybór najmodniejszej

# Biżuterji Paryzkiej,

w imitacji złota, srebra i drogich kamieni, poleca

**Magazyn Galanteryjny**

# BERNARDA KIPMANA,

**róg Senatorskiej i Miodowej.** 128

---

## Biuro Komisowe Kancjonowane

## J. FEDECKIEGO.

**Oddział dla poszukujących pracy.**

**MIODOWA № 3.**

Rekomenduje OFICJALISTÓW i SŁUŻĄCYCH wszelkiego rodzaju oraz płci, między innemi BONA polka wykształcona jest do umieszczenia. 128r

---

Syndyk tymczasowy massy upadłości

**Edwarda Krupskiego.**

Niniejszem podaje do wiadomości publicznej, iż na zasadzie rezolucji Sędziego Komisarza w dniu 13 (25) Stycznia r. b., o godzinie 12 w południe, w Wydziale Upadłości Warszawskiego Sądu Handlowego, odbędzie się sprzedaż hurtowna przez publiczną licytację sklepu z materjałami aptecznemi i urządzeniem sklepowem przy ulicy Nowy-Świat № 42, należącego do massy Edwarda Krupskiego. Licytacja rozpocznie się od summy 1,784 rs.—Stawający do licytacji, obowiązani są złożyć na ręce Sędziego Komisarza vadium w ilości rs. 600, które nieutrzymującemu się przy kupnie natychmiast zwrócone będą.—Bliższe wiadomości, przejrzenie warunków licytacyjnych i inwentarza, dopełnionem może być przez osoby interesowane w mieszkaniu niżej podpisanego Syndyka przy ulicy Erywańskiej № 5, codziennie od godziny 4 do 7 po południu.—**Władysław Arkuszewski,** Adwokat Przysięgły. 180R

---

W folwarku Gostynki, od stacji kolei żelaznej Skierniewice wiorst 12 i od stacji Rogów 12 odległego, jest do sprzedania **32 sztuk wołów roboczych,** silnych i młodych. Adres przez Skierniewice. 181r

---

# BILET

## uwalniający od wojska

jest do sprzedania. Wiadomość u Głuchowieckiego, Dzielna № 3, mieszkania 13; od godz. 9—11 rano i od 4—7 wieczorem. 188R

---

**Do sprzedania** w mieście pow. **Rawie,**

# DOM z WERENDĄ,

mający trzy ładne mieszkania, z obszernym ogrodem owocowym i polem za tymże. Wiadomość: ul. Podwal № 5, prawa oficyna. 153

---

## Kwit tymczasowy Banku Polskiego,

za № 53280, dnia 10 Czerwca r. z. na moje imię wydany—zaginął. Znalazca raczy takowy zwrócić do podpisanego. 246

**J. Braehfeld.**

---

## Szukajcie a znajdziecie,

o 50 procent taniej, niż wszędzie, bo w mieszkaniu sprzedaję wszelką bieliznę damską, mężką i dziecinną; koszule mężkie, z malepolamu, z cienkiemi webowemi gorsami, po rs. 1.50; koszule damskie, z madepolamu z niciana wstawką, po rs. 1.50; kaftany damskie, eleganckie, po 85 k. Przyjmuję obstalunki na wyprawy i elegancko wykończam w krótkim czasie. Przyjmuję do znaczenia. Fabryka bielizny Teofili Fuks. Senatorska 20, m. 16, na parterze, wprost kościoła. 247

---

# Weksel na rs. 100,

wystawiony przez Ignacego Kowalskiego na zlecenie Kazimierza Bielewicza d. 17 Stycznia r. b., został przymusem wyłudzony, zatem ostrzega się aby nikt takowego nie nabywał, gdyż nie przedstawia żadnej wartości. **Ignacy Kowalski.** 245

---

# SKLEP

## z dużym Pokojem

jest do wynajęcia od 1-go Lipca 1884 r. w domu № 7 przy ulicy Krakowskie-Przedmieście. Chcący sklep ten wynająć, raczą składać opieczętowane deklaracje w Biurze Administracji tego domu tamże się mieszczącego. Deklaracje otworzone zostaną najpóźniej 15 Marca r. b. 186R

---

# OWIES

na pudy i korce, sprzedaje dom komisowo-rolniczy Ign. Zielińskiego, Senatorska № 27. Również robią się umowy na całoroczną dostawę owsa. 4697

---

## Maszyny do szycia,

**na tygodniowe raty po rs. 1.**

# Juljan Berg,

.14. Mazowiecka 14. 21

---

# WŁOSZKA

udziela lekcje tak zbiorowo u siebie po 5 rs. miesięcznie za 3 godziny tygodniowo, jak i oddzielnie po 2 rs. godzina. Wiadomość bezpłatna w Biurze Nauczycielskiem Łuczyńskiego, Krakowskie-Przedmieście № 6. 186R

---

# Dzierżawa.

Od 1-go Lipca r. b. jest do wydzierżawienia

# FOLWARK

o przestrzeni morgów nowo-polskich około 700, położony 2 mile od stacji dr. żelaznej Nadwiślańskiej **Ciechanów,** należący do dóbr **Krasne.**—Bliższa wiadomość w biurze właściciela dóbr, mieszczącem się w domu № 7 przy ulicy Krakowskie-Przedm. 185R

---

Do znanego Składu Sielaw egzystującego od roku 1835 przy ulicy Przechodniej pod № 953 w domu pana Wawelberga, nadszedł świeży transport

# SIELAW

prawdziwych **Augustowskich** z jezior Wygierskich i Siejne, od największych do najmniejszych, także RYBKI wędzone podobne do Sielaw, z zwane Rypusami, wszystko po cenach umiarkowanych. 244

---

## Operatorka odcisków

upoważniona przez Urząd Lekarski, operuje najboleśniejsze odciski w przeciągu kilku minut bez bólu i ostrych narzędzi. Przyjmuje od 10 rano do 3 po południu. Marszałkowska № 8. lit. C, mieszk. 2. **Rau.**
214

---

**POKÓJ duży wygodny,** **na dole,** z osobnem wejściem, **umeblowany,** jest zaraz do wynajęcia **za rs. 15 miesięcznie.** Tamże **Pianino** eleganckie, prawie nowe, zagranicznej fabryki, do sprzedania **za 350 rs.** — Wiadomość w biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska № 18. 189R

---

**W Magazynie Francuzkim, ul. hr. Berga № 16.**—Wielki wybór (od $2^1/_2$ kop. sztuka) zagranicznych przyborów

# DO KOTYLIONA,

Masek, Paryzkich Gier towarzyskich, zupełnie nowych i zabawek dziecinnych. R140

---

# PRALNIA

**ulica Leszno № 7,**

przyjmuje do prania wszelkiego rodzaju koronki, firanki i bieliznę, wywabia plamy, odświeża aksamity, plusze, materje i toalety balowe na poczekaniu, farbuje materjały po nizkich cenach. 176

---

# Pokoje umeblowane

do odnajęcia na czas dłuższy lub krótszy, wraz z usługą, samowarem i opałem, na żądanie i z obiadem.—Wiadomość: Chmielna № 1, mieszkania 3, z bramy na prawo, 1-sze piętro, drzwi № 3. 190

---

# PIANINA

nowe, z pierwszorzędnych zagranicznych fabryk, są do sprzedania, także na wypłatę.

## Skrzypce i Struny

do skrzypiec włoskie. — Skład Fortepianów, Świetokrzyzka № 25. 196

# KEFIR.
## WYRÓB i SKŁAD
## D-ra WYSZYŃSKIEGO,
**ulica Krucza № 21 i Aleje Jerozolimskie № 9,**

sprzedaje się w aptekach pp.: Ziemińskiego, Marszałkowska; Wójcickiego, Nowy-Świat; Turskiego, Karmelicka; Ołtuszewskiego, Nowe-Miasto; Popiela i Wilczyńskiego, Aleje Jerozolimskie i w Handlu Nabiału Boguckiego, Chmielna № 4. 4982

**CYGARA.**

Brewas na rs. 3 za 100 sztuk.

Perla na rs. 4 za 100 sztuk.

Cuba na rs. 5 za 100 sztuk.

Havana na rs. 6 za 100 sztuk.

Otrzymawszy wyłączną sprzedaż powyżej wymienionych gatunków z fabryki **W. A. Müllera.**

Amatorom i znawcom dobrych Cygar rekomenduje

## W. Gawiński,
**Krakowskie-Przedmieście № 5.**
vis-à-vis Uniwersytetu,
pałac hr. Krasińskich. 4903

**CYGARA.**

## !!!Ceny zniżone!!!
W Składach Nowej Spółki Opałowej,
**KANTOR: róg Nowego-Świata i ulicy Ordynackiej № 8.**

Za korzec węgla najlepsz. krajowego k. 90.
" " " zagranicz. " 95.
" " drzewnego " 95.
Za sążeń drzewa sosnow. szczapow. rs. 15.
" " olszowego " " 16.
" " brzozowego " " 17.
Drzewo drobno rąbane o rs. 1 droższe na sążniu.

Biorącym węgiel całemi wagonami, odstępuje się 7½ kop. na korcu.

Za dobroć, akuratność i sumienną miarę firma gwarantuje.

Wozy kryte i cechą Magistratu ostęplowane. 94

## Salon obszerny
razem z mieszkaniem poszukuje się w środku miasta, na parterze, lub 1-m piętrze w oficynie do odprawiania nabożeństwa dla ewangelicko-baptistowskich wyznawców, może da się urządzić z jakiego warsztatu lub składu. Oferty proszę składać: kaznodzieja **Pufal,** ul. Nowolipie № 54. 170

Dla fabrykacji lekkich metalowych przedmiotów, potrzebnym jest

## LOKAL,
składający się z 5-ciu stancji z tyloma suterynami, oraz pięć pokoi mieszkalnych dla robotników, mieszczące się w jednej oficynie.

Ktoby odpowiedni lokal miał do wynajęcia, zechce złożyć adres z bliższemi szczegółami do Kantoru Kurjera Warszawskiego pod lit. A. K. Z. 146

ZAŁOŻONA FABRYKA WYROBÓW
## GALONÓW KOSCIELNYCH
**lionskich, złotych, szychowych, jedwabnych,** po cenie fabrycznej.

## SZAJA SILBERFADEN,
**ulica Dzielna № 3.**

Skład tej fabryki znajduje się w **Częstochowie** na Jasnej Górze, u pana **E. Romanowicza,** i sprzedaje również **po cenie fabrycznej.** 150

Do wypuszczenia zaraz
## Restauracja
przy Handlu Win od 25 lat istniejąca
## w jednem z gubernjalnych miast
**w Królestwie Polskiem.**
Wiadomość w Handlu **J. Lijewskiego i Ski** w Warszawie. 141r

## Para WAŁACHÓW
karecianych, znakomicie ujeżdżonych, z powodu wyjazdu do sprzedania. Wiadomość: **Mokotowska 18, u stangreta Andrzeja.** 232

**Prawdziwe tylko te, które zaopatrzone w poniższy znak: „NIE KASZLAJ“**

Huste-Nicht
Schutz Marke.

**„NIE KASZLAJ“ EKSTRAKT-SŁODOWY i KARMELKI L. H. PIETSCH'A & Comp. z Wrocławia.**

Z licznych listów dziękczynnych **znany, niewątpliwy i najlepszy** środek djetetyczny przeciwko **kaszlom, kokluszom, katarom, przeziębieniom, zaflegmieniom, chorobom piersi i gardła,** zwycz. **katarom,** aż do **zapalenia płuc,** Zwracamy na to **uwagę!** —Oprócz wielu podziękowań posiadamy **urzędową odezwę dziękczynną** głównego zarządu **Krzyża Czerwonego** w Petersburgu.

Do nabycia w Warszawie u L. Spiess'a i Syna, plac Teatralny. 2987R

## Na dolegliwości piersiowe
poleca Cukiernia **Paraviciniego**
## Twarda 4,
## SYROP
oraz prawdziwe
## Cukierki słodowe,
(Malz extrakt bonbons). Skuteczność słodu powszechnie znana. Za czystość zaś i dobroć wyrobu poręczam. 150R

## Odciski, Brodawki, Odtwardnienie
wygubić można w krótkim czasie, bezboleśnie przez pendzlowanie „Płynem na Odciski,“ wynalazku aptekarza Radlauera w Poznaniu, który także wyrabia „Essencję Sosnową“.— Cena za płyn 60 k., za Essencję 75 k.—Skład Główny w Warszawie, w Perfumerji Aleksandra Koch, Krakowskie-Przedmieście № 83. 64r

## Kołdry od rs. 5½.
Kołdry sławuckie i angorowe,
## Pleedy i Chustki.
Plusze czarne i kolorowe.
## Flanelki i Korciki.
**WIELKI WYBÓR**
## Materjałów na okrycia damskie
poleca
## Skład Sukna i Kortów
## F. WINKLERA,
**ulica Kotzebue, róg Wierzbowej, dom hr. Krasińskiego.** 14R

## Główny Skład
## Trumien metalowych
**przy fabryce** 97.r
## LAMP
## i WYROBÓW METALOWYCH
## F. TRELLE,
**Nowy-Świat Nr 76.**

## FOLWARK
**do odstąpienia, włók 3, na lat 16, przy drodze Petersburskiej, 2 mile od st. Tłuszcz.**— Wiadomość w sklepie **mydlarskim przy ulicy Kruczej № 15 lit. B.** 208

## Fabryka Rękawiczek
**ulica Graniczna № 13, 3-ci dom od Żelaznej-Bramy.**

Zaopatrzywszy Magazyn w ogromny zapas **Rękawiczek balowych,** wykończonych podług najnowszych wymagań gustownie i elegancko, zawiadamiam Szan. Publiczność, iż podczas całego karnawału przeznaczyłem sprzedaż detaliczną, po cenach hurtowych.

Dołączam Cennik dla przekonania o niebywałej dotychczas sprzedaży a mianowicie:

**damskie, jasne, z wyborowej skóry, na 5 guzików,** 90 k.
" " " " " 6 " 1 rs.
" " " " " 7 i 8 "
" z cienkiej skóry, cudnych kolorów i elegancko wykończonych, 1 rs. 20 k. 177R

# NA KARNAWAŁ.
## Stary przyjaciel lepszy od dwóch nowych,
dla tego też **w obecnym karnawale,** przypominamy wszystkim, znany wielu, a obsługujący ich jak najlepiej **MAGAZYN**
# St. Rosenberga,
istniejący od lat 17 przy ulicy **Żabiej, sklepu Nr 6,** wprost bramy Ogrodu Saskiego, obok fabryki rękawiczek p. Niweta.

## CENNIK:
**Aksamit** na bawełnianym spodzie, wszędzie po rs. 2 kop. 70 u mnie po rs. 1 kop. 50 za łokieć.

**Aksamit Lioński** wszędzie po rs. 6, u mnie po rs. 3 kop. 60 za łokieć.

**Alpaga Mohair** w jasnych kolorach, wszędzie po k. 45, u mnie po kop. 30.

**Atłasy** białe i kolorowe, wszędzie po rs. 1, u mnie po kop. 60.

**Kaszmiry** w pięknych kolorach, 2 łokcie szerokie, po k. 65.

**Kaszmir** biały, czysto wełniany francuzki, po kop. 75.

**Grenadiny** jedwabne białe, różowe i kremowe, wszędzie po kop. 90, u mnie po kop. 45.

**Bareże** czarne, 2 łokcie szerokie, po kop. 50.

**18 łokci Mozambique** w jasnych kolorach za rs. 4.

**Satinki** różowe i niebieskie, na spódniczki balowe, po k. 15.

**Madepolam** najlepszy, blisko ¼ łok. szeroki, wszędzie po kop. 25, u mnie po kop. 17 i pół.

**6 Serwet stołowych** za rs. 1 kop. 35.

**Sztuka płótna** krajowego, 30 i pół łokcia, wszędzie rs. 4.50, u mnie za rs. 4 kop. 20.

Prócz wyżej wymienionych, objętych cennikiem przedmiotów, kupujący znajdą u mnie **Kołdry** na wacie, wełniane i atłasowe, **Dywany, Chodniki, Obrusy** strzyżone, **Tarlatany, Musliny** kolorowe, **Otomany** wełniane i jedwabne na salopy, **Materje** czarne i kolorowe, **Płótna, Chustki, Ręczniki, Bielizna stołowa, Firanki, Purpur na wsypy, Drelichy, Prześcieradła gotowe, Plusze, Baranki, Welwety** i inne artykuły bławatne, których zarówno taniość i dobroć poleca. 116R

**Przy sprzedaży wypraw cena hurtowa.**

# LICYTACJA.
W Piątek d. 1 Lutego (20 Stycznia) 1884 o g. 11 przed południem, sprzedane zostaną przez publiczną licytację najwięcej dającemu
## około 3,500 Bel Bawełny Północno-Amerykańskiej,
na morzu mniej i więcej uszkodzonej, z parowca „Queen,“ przybyłego na wyspę Nargön, a złożonej w spichrzu pp. Mayer & Comp. w Rewlu (Estlandja), na rachunek tejże firmy.

Towar pozostaje do ocenienia dla pp. Interesantów, począwszy od Poniedziałku d. 16 (26) Stycznia r. b.

Wszelkich bliższych informacyj najchętniej udziela firma tutejsza **L. KNOOP.**

Rewel w Grudniu 1883 roku.

## G. ERDMANN.
LICYTANT.

136R

## PANNY
**obeznane z szyciem maszynowem** potrzebne są do fabryki przy ulicy Mylnej № 3, m. 13. Pierwszeństwo mają umiejące szyć **dziecinne ubranka.** 237

## Do sprzedania
Karety podwójne, Faetony, Wolanty i Bryczki **na resorach i bez. Wielka № 11** 213

# !!!TELEGRAM!!!

## Bardzo eleganckie UBIORY balowe męzkie

najnowszego kroju, dostać można **najtaniej** tylko u

## E. Sameta,

3162r 22. SENATORSKA 22.

Za zezwoleniem warszawskiego Urzędu Lekarskiego

# Williama Lasson'a

# HAIR-ELIXIR

bezwątpienia zajmuje pierwsze miejsce w rzędzie wielu zalecanych środków, przeciwko wypadaniu włosów, oraz do wzmacniania i przyśpieszania ich porostu.

Środek ten nie posiada wprawdzie własności, w skutek której mógłby powstać włos na miejscu pozbawionym korzenia; (środek bowiem taki nie egzystuje, chociaż rozmaite reklamy o tynkturach fałszywie przypisują takowym podobną własność), — środek ten jednak do takiego stopnia wzmacnia skórę na głowie i korzenie włosów, że wypadanie w krótkim czasie ustaje, a z korzeni, o ile takowe jeszcze nie zanikły, wyrasta świeży włos, co też wielokrotnie dowiedzionem zostało przez liczne zastosowania praktyczne.

Na kolor włosów środek powyższy bynajmniej nie oddziaływa, nie zawiera przytem żadnych szkodliwych dla zdrowia substancyj.

**Cena w Warszawie rs. 3.50,** na prowincji **4 rs. — Składy w Warszawie,** u **Aleksandra Lipink,** ul. Wierzbowa, u **Aleksandra Koch,** Krakowskie-Przedmieście 83.

**OSTRZEŻENIE.** Jak wielu innych wyrobów cieszących się większem powodzeniem tak też znaleźli się liczni naśladowcy mojego **Hair - Elixir,** (jedna firma w Paryżu, jedna w Brukselli, jedna w Moskwie), którzy pozornie najdokładniej mój wyrób podrobili. Czuję się przeto w obowiązku ostrzedz Sz. Publiczność, przed podobnemi fabrykatami, które, aczkolwiek tańsze od mojego, nie posiadają jednak najmniejszej wartości i z tego też względu, radzę wszystkim pragnącym nabyć prawdziwie skuteczny środek, wzmacniający włosy, ażeby żądali oryginalnego Hair-Elixir Wiliiama Lasson, w flaszkach opatrzonych firmą „William Lasson". 2577—R

## 5. Bielańska 5.

# A. KIERST i S-ka,

NOWO-OTWORZONY

## Magazyn Bielizny i Towarów białych

**poleca po cenach bardzo umiarkowanych:**

**Koszule męzkie,** webowe i kretonowe.
**Kołnierzyki, Mankiety, Krawaty,** w wielkim wyborze.
**Spinki** i **Szpilki, Chustki** do nosa, płócienne, batystowe.
**Cache-nez** jedwabne, **Szelki** francuzkie (Guyota).
**Skarpetki, Pończochy** dziecinne, **Kaftaniki** i **Calesony** trykotowe.
**Madepolamy, Dymki, Barchany, Batysty** z fabryk krajowych i zagranicznych.
**Muslin** i **Crêpe** jedwabną na żaboty damskie.
**Hafty Szwajcarskie.**

**Garnirowania do sukien.** 2936R

## Parasole Angielskie.

# Dyrekcja Dróg Żelaznych

## Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej.

Podaje do wiadomości osób interesowanych, że potrzebować będzie dla służby obu dróg w ciągu r. b.

156 sztuk czapek oranżowych.
156 sztuk czapek czarnych z wypustkami koloru malinowego.
124 sztuk czapek czarnych z wypustkami koloru żółtego.
1749 sztuk czapek czarnych bez wypustek.
328 sztuk czapek czarnych z 2-ma galonkami i lokomotywą.
257 sztuk czapek barankowych z galonkiem i bez galonku i
60 sztuk czapek ciemno-zielonych z jasno-zieloną wypustką, oraz
445 par butów filcowych w połowie skórą obszytych i
116 par takichże butów całkowicie w skórę obszytych.

Mający chęć konkurowania o dostawę czapek lub butów filcowych, zechcą złożyć do dnia 19 (31) Stycznia r. b., na ręce Naczelnika Wydziału Gospodarczego opieczętowane deklaracje napisane na papierze stemplowym, wartości k. 15 z napisem na kopercie: „Deklaracja na dostawę (wyszczególnić przedmiot), dla dróg żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej, w ciągu roku 1884."

Modele czapek i butów można obejrzeć w Magazynie Głównym.

Każdy deklarant winien podpisać własnoręcznie na dowód zrozumienia przyjęcia, znajdujące się w Wydziale Gospodarczym ogólne warunki. 172r

# DYREKCJA TATTERSALL'U WARSZAWSKIEGO

zawiadamia osoby interesowane, iż w stajniach Zakładu **znajdują się na sprzedaż** ogiery i klacze rozpłodowe, oraz konie wierzchowe i zaprzęgowe w znacznym doborze.—**K. WODZIŃSKI.** 83r

## Każdemu wiadomo

jakie kłopoty i koszta pociąga za sobą sprawienie

## WYPRAW,

lecz wierzcie szczerze, że zupełnie ustaną i o połowę taniej, takowe sprawić można znając znany powszechnie ze swej niebywałej taniości

## SKŁAD TOWARÓW

### i fabrykę bielizny męzkiej, damskiej i dziecinnej,

**przy rogu ulic DZIKIEJ i NOWOLIPEK, dom Brauna № 1, mieszk. 4,**

gdzie dostać można:

**KOSZULE** damskie, z wstawkami i langietami, po kop. **96**
**KOSZULE** damskie, kretonowe, prześliczne, po **1** rs. **25** kop.
**KOSZULE** damskie, z kretonu zdrowia, bogato ubrane, z wstawkami i langietami po rs. **1** kop. **60**.
**KOSZULE** damskie, nocne, po rs. **1** kop. **25**.
**KOSZULE** damskie, płócienne, po rs **2** kop. **25**.
**KOSZULE** damskie, eleganckie, webowe, z szwajcarsk. wstawkami i langietami, po rs. **3**.
**MAJTKI** damskie z wstawkami, po rs. **1**.
Sztukę **WEBY Bielefeldzkiej,** 66 ł. mającej, na 15 koszul damskich, za **25** rs.
Sztukę **PŁÓTNA krajowego,** 30½ łokcia za rs. **4** kop. **50**.
**PŁÓTNO Jarosławskie** (ręcznej roboty), nadzwyczaj trwałe, od **20** do **40** kop. za łokieć.
**SPÓDNICE** prześliczne, bogato ubrane po rs. **3**.
**KAFTANIKI** damskie, eleganckie, po rs. **1**.
**PENIOARY** z wstawkami i langietami, po rs. **2** i rs. **2** kop. **50**
**KOŁDRY** adamaszkowe, kaszmirowe, tybetowe watowe, po rs. **9**.
**KOŁDRY** atłasowe, jedwabne, watowe, prześliczne, po rs. **12**.
**PRZEŚCIERADŁA** bez szwu, obrębiane i znaczone, 3½ dł., 2½ sz., po **90** k.
**PRZEŚCIERADŁA** czysto lniane, wyborowe, po rs. **1** kop. **75**.
**PRZEŚCIERADŁA** pod kołdry, zupełnie gotowe, po rs. **1** k. **50** i rs. **1** k. **80**.
**KOŁNIERZYKI** damskie, prześliczne, webowe, po **35** kop.
**MANKIETY** damskie, webowe, po **37½** kop.
**POWŁOCZKI** cretonowe, pięknie uszyte, po **75** kop.
**CHUSTKI** lniane, webowe, od rs. **2** kop. **75** za tuzin.
**BIELIZNA stołowa** po cenach nigdzie niepraktykowanych 50% **taniej.**
**CRETON** zdrowia, przewyższający płótno, po **15** kop. łokieć.
**PERKAL** biały, wyborowy, od 9 k. za łokieć.
**CREASS** półpłótno, najlepsze, od **9** kop. za łokieć.
**CREASS** półpłótno na prześcieradła, 2½ łok. szer., po **24** kop.
**RĘCZNIKI** adamaszkowe, w kwiaty, po **35** kop.
**RĘCZNIKI** kuchenne i kredensowe, po **12** kop. łokieć.
**PURPUR** na wsypy i poduszki od **25** kop.
**DRELL na wsypy** i materace najlepszy, po **35** kop. łokieć.
**PIKA** i **DYMKA** wyborowa po **15** kop. łokieć.
**BARCHANY** rożnej dobroci, bardzo tanio.
**HALKI** prześliczne, po rs. **1** kop. **35**.
**MADEPOLAM** najlepszy. ⁷/₄ szeroki, po **25** kop. łokieć
**WSTAWKI i LANGIETY** niesłychanie tanio.
**MAGLOWNIKI** angielskie, po rs. **1** kop. **15** łok.

Obstalunki z prowincji będą wysyłane z jaknajwiększą akuratnością i sumiennością.

ADRES: **Iz. HERTZ, Warszawa. Dzika № 1, dom Brauna.** 54

### Fabryka Lodowni Pokojowych

# JÓZEFA KUCHTY,

**przy ulicy Marszałkowskiej № 15.**

Zawiadamiam Sz. Publiczność że od d. 14 Grudnia 1883 r., prowadzoną jest obecnie pod firmą

## Warszawska Fabryka Lodowni Pokojowych

**MARSZAŁKOWSKA № 15.**

Przeto mam honor prosić, aby wszelkie obstalunki, listy i telegramy, nadsyłane były pod powyższym adresem.

154 **August Hintz.**

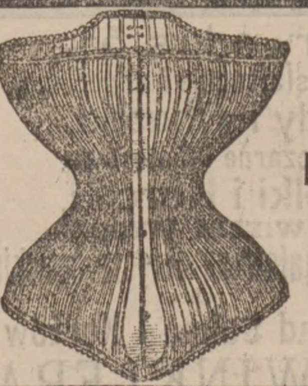

## Największa Parowa Fabryka

# GORSETÓW

### Na sezon karnawałowy wielki wybór Gorsetów Ażurowych.

# WILHELM STEINER,

**Fabryka: Świętokrzyzka № 24.** 134R

# OLIWA NICEJSKA,

## Octy stołowe i Essencja Octowa Frankfurtska,

znajdują się w znacznych zapasach w

## Składach Materjałów Aptecznych

2916R

# LUDWIKA SPIESSA i SYNA,

**Plac Teatralny № 464/5** obok kościoła PP. Kanoniczek | i **ulica Marszałkowska № 52,** pomiędzy Świętokrzyzką i Rysią,

## Ceny przystępne,—Towar wyborowy.

### Nauka i wychowanie.

**Francuzka** udziela lekcyj i dobrej konwersacji francuzkiej i włoskiej. Adresy składać w kantorze Kurjera dla „Roma."

**Rodowita** niemka z dobrem świadectwem poszukuje miejsca za bonę. Ulica Długa **№ 47, u p. Dattler.** 1086

**Nauczycielka** z patentem, udzielająca języków i przedmiotów klasycznych, poszukuje lekcyj. Dzieci prowadzi poglądową metodą. Wspólna 21, mieszk. 19. 989

**Niemka** rodowita, z patentem, życzy udzielać lekcje języka niemieckiego i muzyki, na godziny. Leszno № 33. mieszk. 21. 1113

**Nauczycielka** muzyki z patentem Instytutu muzycznego, poszukuje lekcyj. Sosnowa 5, mieszkania 25, zastać można od godziny 5 po południu. 1007

**Uczeń** skończywszy gimnazjum wojenne, poszukuje korepetycyj. Oferty proszę składać **w kantorze** Kurjera **pod lit. A. J.** 982

**Nauczycielka** z patentem Instytutu Muzycznego, życzy udzielać lekcje za obiady i mieszkanie. Adresy składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. M. W. 963

**Rodowita** paryżanka, udziela lekcje zbiorowe konwersacji, godzinę dziennie, za 3 ruble miesięcznie. **Ogrodowa № 5.** 870

**Student** uniwersytetu 2-go kursu, matematyk, poszukuje korepetycji lub kondycji w Warszawie. Uprasza się o łaskawe składanie adresów w kantorze Kurjera Warsz. pod liter. S. K. 200

**Instytutka** z pierwszorzędnym patentem, świadectwem przebycia praktyki pedagogicznej, jako pepinierka, oraz świadectwem ze specjalnego egzaminu z matematyki w gimnazjum, przygotowuje do instytutu, gimnazjum i prywatnych zakładów naukowych.—Przyjmuje od g. 4—8 po południu. Adres: Ciepła № 8, mieszkania 6. 210

**Bona** niemka z dobrą rekomendacją, potrzebna. Wiadom.: Erywańska № 2, u Zawadzińskiej, od godz. 10 do 12. 1142

**Potrzebną** jest zwyczajna bona francuzka umiejąca szyć. Proszę się zgłosić na ulicę Zielną № 7B, mieszkania 2. 1129

**Osoba** posiadająca francuzki, niemiecki, muzykę i inne przedmioty klasyczne, życzy udzielać lekcyj za cenę umiarkowaną. Oferty pod adresem „Ada" składać w kantorze Kurjera Warszawskiego. 1119

**Paryżanka** wykształcona szuka porządnego pokoju za lekcje z gruntownym angielskim i francuzkim. Adres: Otto, Kurjer Warszawski. 1118

**Potrzebną** jest młoda osoba, niemka, do małych dzieci do nauki, zarazem umiejąca szyć na maszynie bieliznę. Wiadomość: S. Wysocki, fabryka ram, Nowy-Świat № 19.

**Student** poszukuje lekcyj. Leszno № 51, mieszkania 11. 211

## Posady i prace.

**Maszynistka** do bielizny męzkiej potrzebna zaraz. Marszałkowska 37, m. 8. 909

**Ogrodnik** artystyczny, kawaler, wszechstronnie wykształcony, poszukuje miejsca na 150 rubli pensji. Bliższej wiadomości udzieli Alfred Jerzy Waliczek, Poznań. 167

**Dla posłańców** korzystny interes. Miodowa № 3, mieszk. 35, od g. 7—9 wieczorem.

**Młoda** panienka, sierota, z dobrej familji, władająca językami: polskim, francuzkim, niemieckim, znająca przytem cokolwiek język angielski, muzykalna, wesołego usposobienia, szuka miejsca towarzyszki. Porozumieć się można listownie w Grójcu poste-restante pod lit. G. H. 916

**Zdolny** kuchmistrz zagraniczny, z dobremi świadectwami, poszukuje posady w odpowiednim domu. Może robić próby. Podejmuje się także przerządzania potraw na weselach, balach i wieczorkach. A. To. Wspólna 17, mieszkania 20. 1024

**Uczeń** potrzebny jest do apteki Müllera w Łodzi. 1027

**Potrzebne** panny do fabryki kwiatów, uzdolnione, podręczne i do nauki. Chłodna № 17, mieszkania 6. 967

**Potrzebne** zaraz panny do szycia bielizny na maszynie i do haftu, zdatne, na ulicę Zielną pod № 9, mieszk. 16. 1031

**Do fabryki** na prowincję potrzebny jest kasjer-buchhalter z kaucją do 6,000 rubli. Oferty pod liter. P. K. 13. 1065

**Lokaj** niemiec z bardzo dobrem świadectwem, mówiący tylko po niemiecku, szuka miejsca lokaja. Może zaraz się zgodzić. Dowiedzieć się można na ul. Kruczej dom № 10b. mieszkania № 11. 1128

**Osoba** nowo przybyła do Warszawy, wydoskonalona w szyciu sukien i krawiecczyźnie, znająca gruntownie język ruski, poszukuje miejsca do magazynu lub do pracowni sukien albo do prywatnego domu, może być ze swoją maszyną. Adresy proszę składać ulica Tłomackie № 9. miesz. 24. 1077

**Pisarz** potrzebnym jest z dobremi świadectwami, emeryt bez rodziny, lub młody człowiek znający rachunkowość gospodarczą. O warunki zgłaszać się można osobiście lub listownie przez stację pocztową Sękocin w Puchałach do administratora dóbr Falenty.

**Potrzebny** jest na wieś człowiek samotny w podeszłym wieku, uczciwy i trzeźwy do prowadzenia rachunków i korespondencji ruskiej z władzami. Pensja roczna rs. 120. Złożyć adres pod lit. J. W. w kantorze Kur. Warszawskiego. 1126

**Bufetowa** młoda potrzebną jest do zakładu cukierniczego, z kaucją rs. 100, na dogodnych warunkach. Wiadomość Leszno № 17, w cukierni. 1146

**Młody** człowiek znający specjalnie gospodarstwo rolne, poszukuje miejsca na administratora lub rządcę większego majątku. Wiadomość w kiosku róg Krakowskiego-Przedmieścia i Nowego Światu. 1079

**Niemka** wykształcona, wieku lat 20, dobrego wychowania, która już pełniła obowiązek w dwóch domach znanych, biegła w rosyjskim i początkach francuzkiego, poszukuje posady na 120 rubli pensji. Alfred Jerzy Waliczek, Poznań. 197

**Bona** Freblowska, niemka, egzaminowana, z dobrej familji, przyjemnej powierzchowności, delikatna w obejściu, do umieszczenia na 100 rubli pensji. Alfred Jerzy Waliczek, Poznań. Pełniła już obowiązek. 199

**Czeladnik** stolarski, pewny i prędki w swojej sztuce, na roboty krzywe meblowe, potrzebny zaraz. Nowo-Senatorska № 2. 1154

**Uczniowie** od lat 17 potrzebni są, do wyrobów: stolarskich, tokarskich i rzeźbiarskich. Nowo-Senatorska № 2. 1155

**W większym** zakładzie blacharskim poszukuje miejsca uczeń z prowincji, obowiązujący się dopłacać. Adresy uprasza się składać na ul. Nowy-Świat № 18, m. 51.

**Czytelnik** dwóch polskich gazet od 11—13 lat, z pensją, życiem i mieszkaniem, potrzebny. Ulica Żurawia № 7, m. 1. 1092

**Młody** człowiek z dobrej rodziny, poszukuje posady praktykanta, przy wzorowej gospodarce. Adresy listownie. Borysów. P. Wołłowicz. 1087

**Potrzebny** człowiek młody, do czynności kantorowej i inkasenta z kaucją. Piękna 8, do 12 rano w fabryce. 192

**Potrzebna** sklepowa z kaucją, do sklepu galanteryjno-dystrybucyjnego. Nowy-Świat 1. 195.

**Potrzebna** panna uzdolniona do gorsetów i dziewczynka za podręczną. Żelazna 38.

**Potrzebny** jest zaraz uczeń do cukierni przy rogu ulic: Marszałkowskiej i Świętokrzyzkiej № 61 nowy. 1112

**Potrzebne** są panny podręczne do spódnic, staników i do nauki. Ul. Bednarska 15.

**Osoba** kompletnie uzdolniona w handlu, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Oferty pod lit. J. J., przyjmuje biuro ogłoszeń, ulica Senatorska 18. 209

**Gospodyni** praktyczna, przybyła ze wsi, poszukuje miejsca zaraz w Warszawie lub na wsi. Wspólna 17, u szewca Możdżyńskiego.

**Potrzebny** jest podmajstrzy studniarski do kopania i opuszczania murowanej studni. Wiadomość: Aleja Jerozolimska № 23, m. 5.

**Człowiek** wykształcony z rekomendacjami, poszukuje w której z fabryk posady buchhaltera lub t. p. Wiadomość u p. J. Gajewskiego kupca, Bednarska 7. 206

**Gospodyni** potrzebną jest na wieś, o 5 mil z dobremi świadectwami. Wiadomość: Marjańska 2, mieszk. 16. 1105

**Leśniczy** egzaminowany, żonaty, z wyższą kwalifikacją, poszukuje posady. Alfred Jerzy Waliczek, Poznań. 198

**Młoda** panienka znająca wykończanie pończoch maszynowych, poszukuje pomieszczenia za pracę. Mieszka: Złota № 9a, mieszkania 11. 1141

**Młody** człowiek piszący po polsku, rusku, niemiecku, prosi zajęcia. Nowe-Miasto 5, mieszkania 21. 1132

**Panna** znająca krój, stroje damskie, życzy miejsca w domu prywatnym. Sienna № 4B, róg Twardej, mieszkania 17. 201

## Kupno i sprzedaż.

**Sery** litewskie po nizkiej cenie. Mokotowska № 6, 1-e piętro № 3. 1159

**Garnitur** mebli, dywan, stół, stolik do kart, stoliczek, lustro i t. d., do sprzedania. Ul. Oboźna № 1, m. 26. 260

**Dubeltówka** Lankastra do sprzedania. Ul. Wspólna 34a, stróż wskaże. 933

**Fortepian** do sprzedania za rs. 65. Miodowa № 6, wiadomość u introligatora. 930

**Do sprzedania** 24 łokcie materji lijońskiej jedwabnej, otoman w kolorze śliwkowym, za rs. 70. Wiadomość: ulica Chmielna № 32, u właściciela domu. 925

**Na sprzedaż:** krzesła dębowe, biurko, tualeta i łóżka mahoniowe. Złota № 9a, mieszkania 1. 940

**Do sprzedania** nawóz rocznie, od 22 koni. Wiadomość u szwajcara hotelu Drezdeńskiego. 917

**Suknie** różne balowe do sprzedania w pracowni strojów damskich. Nowogrodzka № 1; przyjmuje również suknie do roboty. 912

**Suknia** ślubna biała atłasowa, do sprzedania. Ulica Złota № 4, stróż wskaże. 1028

**Suknie** aksamitne: czarna i zielona, oraz suknie i ubrania balowe wyprzedają się u B. Korpaczewskiego. Nowy-Świat 42. 180

**Do sprzedania:** suknia czarna jedwabna paryzka ozdobiona suto dżetami, za 90 rs., dwie suknie wełniano kolorowe za przystępną cenę, dwa wachlarze i pantofelki. Obejrzeć można od godz. 11—1 w dzień. Bracka № 4, mieszkania 3. 1022

**Kupuję** fortepiany stare, takowy jest do sprzedania za rs. 65, z pokrowcem. Magazyn mebli, Marszałkowska 48. 569

**Umeblowanie** salonowe eleganckie, gotowe, z czarnego drzewa, z bronzami i bez. Magazyn mebli Piechowskiego, ul. Marszałkowska № 60. 21

**Fortepiany** krótkie, zagraniczne, używane, są do sprzedania; reperacje wszelkie i strojenia przyjmuje Biernacki, Krucza № 21, róg Alei Jerozolimskiej. 845

**Fortepian** Kralla i Seidlera, używany, jest do zbycia za rs. 170. Widzieć go można z rana do 9 i od 2 do 4 po południu, przy ulicy Senatorskiej 17, mieszk. 16. 173

**Blondyny,** woal ślubny, falbana szeroka, koronki, szal turecki, kapy adamaszkowe ponsowe ljońskie, kolje srebrne weneckie i koralowe, lustra, dwa fotele do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście 7, mieszk. 6. 992

**Do sprzedania** wyżlica 8 miesięcy, czystej rasy ceter. Można ją widzieć: ulica Aleksandrja № 15, u Kaweckiego, stróż wskaże. 980

**Kupuję** złoto, srebro. Ptasia № 4, m. 30, obok Zimnej. 990

**Do sprzedania:** szafy orzechowe, łóżka orzechowe i jesionowe na orzech, u stolarza na Źródłowej № 1, obok Zjazdu. 466

**Fortepian** do sprzedania, o pół 7 oktawy, wyrestaurowany. Tamże przyjmuje się strojenia i reperacje. Ulica Elektoralna № 7 nowy, mieszk. 11, dom p. Stepczyka, u Strzyżewskiego, 381

**Łóżeczko** eleganckie, prawie nowe, do sprzedania. Ogrodowa 14, stróż wskaże.

**Mebli** kilka garniturów, gustownie pokrytych, urzędowej roboty, otomany i szeslongi bardzo tanio sprzedaje. Krakowskie-Przedmieście № 2, mieszk. 12, dom zwany Karasia, 2-e piętro, od frontu, stróż wskaże.

**Jest** do sprzedania suknia ślubna biała, atłasowa, w pierwszorzędnym magazynie robiona, w cenie rs. 35. Wiadomość przy ulicy Wspólnej № 34c, mieszk. 5. 853

**Meble** do sprzedania za bardzo przystępną cenę, 2 garnitury mebli rypsem krytych. oraz szafy orzechowe, kredensy dębowe, szafki do bielizny, łóżka, komody, biurka, umywalnie. Ulica Hoża № 15, u stolarza. 774

**Maszyna** pończosznicza № 13, w dobrym stanie, jest do sprzedania, za przystępną cenę, może być ze stołem i nauką. Pracownia pończoch, Świętojerska № 22. 175

**Meble** bardzo gustowne z 5 pokoi, całe urządzenie lub częściowo, oraz lustra, firanki, rolety, olejodruki, lampy, dywany, regulator, za przystępną cenę. Twarda № 6, w pałacyku, mieszk. 41. 950

**Meble** do sprzedania z kilku pokoi, bardzo tanio, razem lub częściowo. Chmielna 25, druga brama od ulicy Marszałkowskiej, stróż wskaże. 898

**Meble** ozdobne z 6-ciu pokoi, bardzo mało używane, całe urządzenie lub częściowo, jest do sprzedania bardzo tanio. Ulica Zielna № 4. m. № 1, na 1-szem piętrze, pomiędzy Złotą i Chmielną. 710

**Meble.** Kompletne urządzenie z 6-ciu pokoi, garnitury ozdobne, szafy rozbierane, łóżka, tualeta, umywalnia, lustra złocone, trema, urządzenie jadalnego pokoju, pompadiurka utrechtem kryta, biurko i firanki do sprzedania. Róg Marszałkowskiej № 26 i od Chmielnej № 27, mieszkania 30. 954

**Żyrandol** salonowy, świeczniki ścienne do sprzedania. Sienna 3, mieszkania 4. 534

**Bardzo** tanio do sprzedania, garnitur mebli salonowych, lustra, garnitur cały kryty, bufet dębowy, dwanaście krzeseł, stół wielki, stolik samowarowy, zegar, tremo, łóżka paryzkie, tualeta, umywalnia, szafy wielkie, szafy małe, sofka turecka, biurko czarne rzeźbione z krzesełkiem, biuro wielkie dębowe, stoliki do kart, stoliki okrągłe, pult do skrzypców, taboret szrubowy, słupy czarne rzeźbione, kandelabry siedmio-ramienne, firanki, rolety, wieszadło, lampy, świeczniki ścienne i żyrandol. Zielna 12a, stróż wskaże.

**Meble** do sprzedania: garnitur szofejzowy atłasem kryty, krzesełka czarne fantazyjne, stolik i konsolki, szeslonżek buduarowy damski jedwabny, otomana duża otwierana, biureczko damskie misternej roboty, lustra czarne, tualeta, szafy, para łóżek, kredens i stół dębowy z bogatą rzeźbą, napoleonki, szeslong, portjery z kilku pokoi, firanki, fotel duży przed biurko i wiele sprzętów domowych. Bracka № 12, drugi dom od ulicy Chmielnej, stróż wskaże. 1076

**Fortepian** do sprzedania za rs. 45. Ulica Senatorska № 27, mieszk. 5. stróż wskaże.

**Garnitur** orzechowy: kanapa, 6 krzeseł, 2 fotele ze stołem lub bez stołu, do sprzedania, za umiarkowaną cenę. Piękna № 6f, wiadomość u rządcy domu. 1111

**Mąka** żytnia do sprzedania. Wiejska № 1, wiadomość u stróża. 1106

**Koni** para rosłych karecianych, rasy arabskiej, oraz koń wierzchowy, kary, do sprzedania w zajeździe na Dziekance, obok kościoła Ś-go Józefa na Krakowskiem-Przedmieściu. Kupujący zgłosić się zechce na ulicę Ordynacką pod № 2, mieszk. 21, w domu hr. Krasińskiego. 1088

**Meble** do sprzedania, garnitur Bordeaux, utrechtem kryty, prawie nowy, za 270 rubli, (fason kryty), przy ulicy Senatorskiej № 20, w drugiej bramie od ulicy, 1-e piętro, stróż wskaże. 208

**Z powodu** żałoby do sprzedania suknie jasne, jedwabne, oraz eleganckie desabite. Wiadomość: Senatorska, Róg Bielańskiej 16, skład fortepianów Wernera. 1096

**Biuro,** szafki kawalerskie, umywalki orzechowe do sprzedania. Ulica Szpitalna № 5, u stolarza. 1080

**1,000, Kartofli** tysiąc korcy, nadzwyczaj mączystych do sprzedania. Wiadomość: Złota 12, mieszk. 11. 1085

**Kredens** za rs. 250, z marmurowym blatem, ozdobnie rzeźbiony, stół jadalny, stolik pod samowar dębowy, umywalnia i nocne szafki orzechowe, kandelabry frażet. do sprzedania. Elektoralna № 33, mieszk. 19. 1139

**Meble** do sprzedania: garnitur, szafa, szafka, tremo, lustra, regulator, garniturek napoleonkowy, stół jadalny, szeslong, łóżka, firanki. Złota 10, stróż wskaże. 1136

**Maszyna** do robienia pończoch w różnych gatunkach Nr 11, angielska, najnowszej konstrukcji, w zupełnie dobrym stanie. Wiadomość: ulica Jerozolimska № 36, mieszk. 14

**Tanio!** Szeslong orzechowy skórą kryty i szeslong używany brokatelą kryty, są do sprzedania u tapicera. Twarda № 15. 1094

**Masło** śmietankowe do sprzedania na funty. Elektoralna № 31, pierwsze piętro w podwórzu na prawo. 1093

**Fortepiany** krajowe i zagraniczne mało używane, krótkie, bardzo tanio. Miodowa 5, u organisty, wejście przy kościele. 1117

**Fortepian** palisandrowy o 7-u oktawach, Kralla i Seidlera, w dobrym stanie, do sprzedania. Żurawia № 1, mieszk. 18. 1150

**Stół** dębowy bardzo ładny, do sprzedania przy ulicy Solnej pod № 1, wiad. u stróża.

**Fortepian** od C do G, ze sztabą i szprejcami, do sprzedania za rs. 95. Ulica Długa № 5, mieszkania 22. 1137

**Pianino** nowe, system amerykański, jest do sprzedania za 300 rs. Ulica Piękna 23, mieszkania 17. 1110

**Suknie** balowe, prawie świeże, modne, są do sprzedania. Jerozolimska № 18B, mieszk. 2, między 3—6, lub rano do 1. 1121

**Nadzwyczaj** tanio! Kaszmiry czarne, na suknie, okrycia, kolorowe rypsy, kamloty, korty, chustki, podszewki, sprzedają się w mieszkaniu prywatnem, Nowogrodzka 31, 11.

**Z powodu** wyjazdu do sprzedania: 2 łóżka mahoniowe, Simlerowskiej roboty, materace do tychże, sztachetki dębowe, przydatne do kantoru, maszyna do kopjowania listów, książki, gzymsy, firanki, biureczko, stoliki, etażerki i rozmaite drobne sprzęty domowe. Obejrzeć można od 9 do 12 rano i od 3 do 5 po południu, Erywańska 4a, stróż wskaże.

**2 suknie** nowe, strojne, jedwabne, z pierwszorzędnego magazynu, do sprzedania. Plac św. Aleksandra № 8, mieszk. 8. 1101

## Interesa handl. i majątk.

**Pogrzebowy** zakład B. Korpaczewskiego, skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 42. 18

**Zakład** B. Korpaczewskiego, kupna, wyprzedaży i zamiany starożytności. przedmiotów domowego użytku i ubrań damskich i męzkich mało używanych. Nowy-Świat 42.

**Młyn** amerykański tanio na dogodnych warunkach, do sprzedania lub wydzierżawienia od 1-go Kwietnia. Leszno 32, u Skłodowskiego. lub na miejscu w Zwoli pod Gniewoszowem u Boguskiego. Jedzie się przez Nowo-Aleksandrją (Puławy). 606

**Do kapitalistów!** Ktoby z pp. życzył udzielić pożyczkę rs. 5,000 na majątek pod Warszawą, oprocz pewnej gwarancji hypotecznej, moralnej i umiarkowanego procenciku, może korzystać z dodatków przyzwoitego letniego, mieszkania, ogrodów, nabiału, jarzyn i koni. Oferty przyjmuje biuro ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18, pod lit. C. 185

**Jest** do nabycia na prowincji w jednem z miast gubernjalnych, altana fotograficzna z akcesorjami i meblami, za cenę rs. 1,500. Wiadomość w zakładzie fotograficznym: ulica Niecała № 12. 1018

**Potrzebny** jest wspólnik z kapitałem od kilku tysięcy rs., do interesu przedsiębiorczego. Adresy składać pod lit. a, z, w kantorze Kurjera Warszawskiego. 920

**Do sprzedania** dom murowany 2-piętrowy, z 3-piętrową oficyną, z placem pod budowę, za 40,000 rs. Wiadomość u F. Jeziorańskiego, Chmielna 64c. 779

**Dom** na fabrykę wszelkiego rodzaju, z obszernym placem, do wydzierżawienia.—Wiadomość: Nowy-Świat № 7, w cukierni P. Kozłowskiego (blizko placu św. Aleks.).

**Bardzo** korzystne warunki. Kolonja do sprzedania lub wydzierżawienia, w blizkości stacji Pruszków dr. żel. W.-W. Wiadomość: ulica Nowogrodzka № 25. m. 7. 995

**Jest** do sprzedania sklep spożywczy, za przystępną cenę, między fabrykami, przy ulicy Czerniakowskiej № 69 lit. A. 984

**Sklep** spożywczy do sprzedania. Chmielna № 27, róg Marszałkowskiej. 640

**Żądanym** jest do nabycia dom, za 200,000 rs., w punkcie pryncypalnym i handlowym, na odpowiedni procent, pierwszeństwo dla części Marszałkowskiej ulicy, od Świętokrzyzkiej ku ogrodowi. Opisy i adresy bez pośrednictwa proszę zostawić w kantorze Kur. Warsz. pod lit. B. C. D. 953

**Kawiarnia** do sprzedania w każdym czasie, w dobrem miejscu, bo pomiędzy kościołem a bazarem, komorne nie drogie, z powodu rzeczywistej słabości. Wiadomość: ulica Leszno № 32. w kawiarni. 941

**Rs. 4,500 do wypożyczenia na 1-y № po** towarzystwie hypoteki dóbr ziemskich.— Wiadomość u Powiehrowskiego, adwokata przysięgłego, Długa 25. 970

**Sklep** wiktuałów z dystrybucją i materjałami piśmiennemi, egzystujący od lat kilkunastu, mieszkanie dogodne, tanie, do sprzedania z powodu słabośc; tamże można urządzić kawę. Krucza № 19. 183

**Potrzeba** rs. 50 na trzy miesiące. Interesanci raczą zostawić swój adres w biurze ogłoszeń, Senatorska 18, pod lit. R. 186

**Skład** na węgle jest do wynajęcia wraz z kantorkiem. Wiadomość u właścicielki: ulica Furmańska № 6. 1013

**Do odstąpienia** sklepik wiktuałowy, może być użyty na rzeź i z różnemi ruchomościami. Róg ulicy Łuckiej i Okopowej 29.

**Jest** do sprzedania skład węgli. Wiadomość: ulica Mokotowska № 13, mieszk. 2. Tamże jest zdolny maszynista. 1100

**Magle** w dobrym stanie. z powodu wyjazdu są do sprzedania b. tanio, za przystępną cenę. Ulica Nowogrodzka № 29, m. 17.

**Kapitał** 6,000 rs. potrzebny jest na forszus, do interesu procesowego. zupełnie pewnego, dostępnego dla człowieka inteligentnego. Zapewnienie kapitału, oraz doniosłych korzyści kompletne Wiadomość: Krucza 13bb, (gdzie lecznica) mieszk. 16, od 4 do 6 wieczorem codziennie. 1098

**Sklep** wiktuałów z dystrybucją, jest do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście № 60.

**Sklep** wiktuałów do sprzedania zaraz, z wygodnem mieszkaniem. Ulica Danielewiczowska № 8. 1083

**Sklepik** do sprzedania, pomiędzy warsztatami i fabrykami. Piękna № 8. 191

**Rs.** 4,000 i 3,000 są do wypożyczenia zaraz, na hypotekę domu, w pierwszej połowie wartości. Wiadomość: Chmielna № 48, mieszk. 4, od 4 do 6. 1084

**Traktjernia** tanio do sprzedania. Mostowa № 2. 1081

**Skład** wódek na jednej z pryncypalnych ulic, dobrze procentujący się, z powodu wyjazdu zaraz jest do odstąpienia, z patentem na r. 1884. Wiadomość u szwajcara hotelu polskiego, ulica Długa. 1082

**Do sprzedania** w każdym czasie sklep wiktuałów. Ulica Krochmalna 43. 194

**Dom** niewielki, murowany, przy ulicy Nowogrodzkiej, jest do sprzedaży, pod korzystnemi warunkami, bez pośrednictwa. Wiadomość w handlu p. Rynkowskiego, Marszałkowska № 18. 1107

**Rs.** 25,000 potrzebne są na spłatę takiejże summy, zaraz po Towarzystwie: na duży dom w środku miasta, bez pośrednictwa. Wiadomość: Próżna № 7; mieszk. 6. 1130

**Kolonja** przy stacji Grodzisk z dwóch domów oddzielnych, zabudowań gospodarczych, ogrodu i placu przy tychże, składająca się, jest zaraz do sprzedaży pod korzystnemi warunkami. Wiadomość u Sekretarza Sądu Gminnego w Grodzisku, lub w Warszawie, w handlu p. Rynkowskiego, Marszałkowska 18. 1108

**Magle** są do sprzedania. — Ulica Wilcza № 15. 202

**Z powodu dwóch interesów jest do odstąpienia** cukiernia na jednej z pryncypalnych ulic w Warszawie, egzystująca od lat kilkunastu, na przystępnych warunkach. Wiadomość: ulica Leszno № 17, tamże są do sprzedania dwa bilardy. 1148

**Sklep** spożywczy do odstąpienia w każdym czasie, z obszernem suchem wygodnem mieszkaniem. Marjańska № 2B. 1144

**Sklep** spożywczy, fortepian, maszyna Wilsona i meble do sprzedania, róg Marszałkowskiej, w Alei Jerozolimskiej № 38. 1120

**Kawiarnia** do sprzedania w dobrym punkcie, róg Marszałkowskiej i Świętokrzyzkiej № 50. 1122

**Sklep** spożywczy pod Lwem do sprzedania. Ulica Chmielna № 80. 1152

**Dom** nowy w okolicy św. Aleksandra do sprzedania. Szacunek 90,000. Warunki wypłaty dogodne. Wiadomość: Bracka № 2A, mieszkania 12. 1109

## Lokale.

**Pokój** z osobnem wejściem do wynajęcia przy familji. Chmielna 46, m. 6. 865

**Jest** do wynajęcia zaraz umeblowany. obszerny pokój z alkową. Krucza № 2 lit. B, pierwsze piętro, w oficynie, na prawo. 796

**Do wynajęcia** każdego czasu sklep z mieszkaniem i piwnicą, za rs. 150 rocznie.— Wiadomość: ulica Łucka № 14, u właściciela.

**Lokal** składający się z 3-ch pokoi i alkowy, z umeblowaniem lub bez, każdego czasu do wynajęcia. Wiadomość: Krucza № 1b, stróż wskaże. W temże miejscu jest do nabycia bardzo tanio dębowy kredens i krzesła.

**Mieszkanie** złożone z 4 pokoi z przedpokojem, pasażem, kuchnią, schowaniem i piwnicą, do odstąpienia tanio, zaraz, lub od 1 Lutego, w całości lub częściowo. — Tamże są do sprzedania meble i lampy, oraz czytelnia czyli bibiioteka w całości, przy ulicy Nowy-Świat № 19, w drugiej bramie na dole.

**Na pomieszczenie** fabryki lub większego warsztatu rękodzielniczego lub drukarni, jest do wynajęcia zaraz lub od Wielkiej Nocy, odpowiedni lokal na parterze, w którym znajduje się sala 24 łokcie długa, a 8¾ szeroka, o 5 oknach; nadto są do wynajęcia i inne mniejsze lokale. Wiadomość na miejscu u rządcy domu, przy ul. Pańskiej № 46. Do wynajęcia zaraz lub od Wielkiej Nocy, w domu przy ulicy Prostej № 1e, a 4-ty dom od Twardej, przez którą przechodzi tramwaj, mieszkania większe i mniejsze. 1089

**Do wynajęcia** zaraz tanio mieszkanie, z najpiękniejszym widokiem, składające się z trzech większych pokoi, trzech mniejszych, przedpokoju i kuchni, na dwa miesiące lub dłużej. Wiadomość: ulica Zakroczymska № 17, mieszk. № 5. 1103

**Pokój** dla kawalera, z umeblowaniem, usługą i stołem, potrzebny jest, w okolicy Saskiego ogrodu. Adresy składać w kantorze Gazety Polskiej. 1149

**Pokój** do odnajęcia zaraz, z meblami, usługą i samowarem. Sienna № 4h. 207

**Pokój** duży umeblowany, z opałem, jest zaraz do wynajęcia. Leszno № 2, wprost Rymarskiej, 1-e piętro, wiadomość u stróża.

**Kawaler** poszukuje pokoiku przy familji z osobnem wejściem, w cenie rs. 8 do 10, od 1-go Lutego. Wiadomość: Nowy-Świat № 40, w handlu p. Korneckiego. 1134

**Pokój** duży, kuchnia wspólna, za 7 rs. miesięcznie. Róg Pańskiej i Żelaznej 15.

**Do wynajęcia** każdego czasu z meblami lub bez, jeden lub dwa pokoje z przedpokojem na 1-m piętrze w oficynie. Wiadomość: ulica Nowo-Wielka № 5, pierwszy dom za Hożą, stróż wskaże. 1095

**Do wynajęcia** w każdym czasie przy ulicy Świętokrzyzkiej lokal złożony z 2-ch sal z alkową i oddzielną kuchnią wraz z obszernym ogrodem i kilkoma altanami, zdatny na restaurację lub mleczarnię. Wiadomość: ulica Marszałkowska № 49, u budowniczego Loewe. 1114

## Doniesienia rozmaite.

**Fabryka** pończoch i skarpetek bez szwu oraz skład koronek ruskich. Ulica Nowy-Świat № 70, mieszkania № 14.

**J. Mławski**, Solna 18. Realizuje, nabywa wszelkie należności pieniężne, sprawy sądowe, egzekucje wyroków prowadzi własnym kosztem. Przyjmuje od g. 8—10 i od 2—6 po południu. 55

**Nadrabianie** od 30 kop. przyjmuje fabryka pończoch, ulica Zgoda № 1, 3-ci dom od Chmielnej. Tamże są różne wyroby gotowe po cenach bardzo umiarkowanych. 581

**J. N. Bronikowski**, Nowy - Świat № 1, mieszkania 5. Tanie materjały piśmienne i rysunkowe, kalendarze kartkowe, kieszonkowe w wielkim wyborze, karty wizytowe, notesy i block-notesy gładkie i kratkowane, kalka dla rysowników, ołówki Hardtmutha, Fabera i t. p. 958

**Pianista** znany z gry fortepianowej, przyjmuje zamówienia na wieczory tańcujące. Jan Plater, ulica Złota № 19. 364

**Wszelkiego** rodzaju prośby, umowy, tłomaczenia i różne urzędowe papiery do wszystkich władz redaguje biuro J. Wyrożębskiego, Nowy-Świat № 32. 742

**W pracowni** Zielna № 7B, mieszkania 5, przyjmuję suknie do roboty i wszelkie stroje damskie, wszystko wykończam starannie i pospiesznie; także potrzebne są panny zdatne i do nauki. 850

**Bardzo** ważne dla gospodarstwa domowego. Wyuczam w ciągu jednej lekcyj najpiękniejszego prasowania bielizny glansem, za opłatą rs. 1; służącej za kop. 50. —Tamże potrzebna zdolna prasowaczka. Pralnia gospodarska, Przejazd № 11. 882

**Nagrody** rs. 10. W sobotę przechodząc od Placu Bankowego ulicami: Przejazd, Nalewki, do ogrodu Krasińskiego, a ztamtąd ku Muranowskiej, zgubiony został zegarek złoty damski, mały, kryty. Znalazca raczy odnieść do kantoru wekslu D. Herszberga, ulica Przechodnia № 6. 1073

**Akuszerka** M. Frączak przyjmuje osoby spodziewające się słabości po umiarkowanej cenie z umieszczeniem dziecka. Stare-Miasto № 21. 458

**U akuszerki** M. B. są pokoje dla osób spodziewających się słabości, od rs. 10 z umieszczeniem dziecka. Sekret zapewniam. Ulica Hoża № 12 lit. A. 936

**Akuszerka** J. K. przyjmuje osoby na słabość, w oddzielnych lub wspólnych pokojach, z zapewnieniem wszelkich wygód i troskliwej opieki. Świętojerska № 16, mieszk. 8.

**U akuszerki** mamka wiejska, z obfitym 4-miesięcznym pokarmem, bez długu, jest zaraz do umieszczenia. Bracka 6, 1078

**Kobieta** życzy przyjąć dziecko do piersi. Ulica Dzielna № 44, m. 8. 1123

**Młoda** mężatka z dobrego domu, zamieszkała na prowincji, życzy sobie wziąć dziecko do piersi za stosownem wynagrodzeniem. Wiadomość przy ulicy Marjańskiej № 9, mieszkania 19, stróż wskaże. 960

**Mamka** znająca język niemiecki, ze świeżym i zdrowym pokarmem, jest do umieszczenia. Nowolipki № 32, stróż wskaże.

**Mamka** z dwu-miesięcznym pokarmem, bez długu, u akuszerki. Elektoralna 10. 1138

**Mamki** z prowincji bez długu są u akuszerki. Grzybowska 22. 1140

**Mamka** wiejska z 2-miesięcznym pokarmem, bez długu, jest u akuszerki pod № 16 na Starem-Mieście. 1133

**Mamki** brunety, młode, bez długu, ze świeżym obfitym pokarmem u akuszerki. Wspólna 7.

**Mamka** młoda, ze świeżym, obfitym pokarmem, u akuszerki. Żurawia 1. 1151

**Mamki** wiejskie i miejskie, ze świeżym pokarmem. Ulica Marszałkowska № 67. 1153

**Mamka** młoda, ze świeżym pokarmem, bez długu. Wiadomość u akuszerki, przy ulicy Freta № 35, m. 5. 1153

**W dniu** 17 Stycznia r. b., w przejeździe z foksalu kolei Terespolskiej na ulicę Długa zgubiono pugilares, w którym znajdowały się bilety loterji klasycznej z podpisem kolektora Migdalskiego w Garwolinie, oraz trzy rewersy, to jest: dwa po rubli sreb. 200 i jeden na rs. 250, wystawione przez Rachmila Blass, na imię Jana Rękawka, stosowne ostrzeżenie gdzie należy poczyniono; znalazca z takowych żadnej korzyści mieć nie będzie. Uprasza się znalazcę o oddanie do domu przy ulicy Nowy-Świat № 68, do pana Enderlina, za stosowną nagrodą. 1124

**Doszło** do mojej wiadomości, że jakoby kursowały weksle z moim podpisem. Ponieważ nigdy żadnych weksli nikomu nie wystawiałam i nie podpisywałam, przeto uprzedzam, że takowych płacić nie będę. — Marja Żukowska. 1156

**Nagrody** rs. 30. 18 b. m., idąc Nowym-Światem, Ordynacką, Aleksandrją, zgubiłem zegarek złoty, męzki, kryty, z cyfrą T. W. Łaskawy znalazca zechce odnieść Tamka 29, do stróża, za powyższem wynagrodzeniem. Uprasza pp. Zegarmistrzów i Jubilerów o zwrócenie swej uwagi. 196

**Zgubiono** dnia 19 Stycznia, przechodząc z ulicy Dzikiej na Śliską, kolczyk złoty z bombelkiem, wysadzany djamentami. Łaskawy znalazca raczy zwrócić ulica Dzika № 29, do Rachmila Ornadel, za nagrodą rs. 10. Uprasza się pp. Jubilerów o zwrócenie uwagi. 1147

**Pies** z rasy mopsów amerykańskich zginął, wabi się „Boks,“ mordka czarna, uszy obcięte, siwawy. Znalazca raczy odprowadzić na ulicę Pańską № 3, do właścicielki domu za nagrodą. Nieprawy zaś posiadacz, poszukiwanym będzie sądownie. 1029

# PRZEWODNIK ADRESOWY.

APTEKI.

**ŁukaiyB.**, dzierż. Sołtykiewicza. Graniczna 10.
**Karpiński**, Elektoralna 35, wina lecznicze, galmanin, parowa fabryka wód mineralnych.

APTECZNE MATERJAŁY i SKŁADY FARB.

**Lipiec M.**, Graniczna 14.

ARTYSTYCZNE ZAKŁADY.

**Gorzelewski.** Mazowiecka 11 malarnia porcel.

BŁAWATNE TOWARY.

**Jarzębski L.**, Nowy-Świat 57. Towary tanie.
**Rosenberg** Żabia, wpr. br. ogr. Sask. Sklep № 6.

BROŃ i PATRONY.

**Eekker K. & J.**, fabr. i skład hurt. (znaczny rab. hurt.) i detaliczny. Krak.-Przedmieście 38.

CUKIERNIE.

**Kwieciński E.** Leszno 28. wars. fabr. czekolady.

CZYTELNIE.

**Kulikowska Kasylda.** Elektoralna 7.

DYWANÓW (składy).

**P. Giełżyński.** Marszałk. **65** (Skład w podw.)

GALANTERJA.

**Blumenberg**, d. Wernic, Kr. Prz. 85, d. Roezlera
**Straus A.**, Marszałk. 50a, zabawki i fajerwerki.
**Wortman L.**, Wierzbowa 3, Miodowa 1.

GILZY (fabryki).

**Czarow et Co.**, Chmielna 4, wprost Belle-Vue.

GORSETY (fabryki).

**Haehle** Gustaw, skład gorsetów parysk., trykotarzy i tiurniur, Świętokrzyska 11.
**Steiner Wilhelm**, największa parowa fabryka gorsetów. Świętokrzyska 24.

HAFTY SZWAJCARSKIE.

**Górski A.**, Elektoralna 25, koronki, bawełny do haftu i znaczeń, sprzedaż hurtowa i detaliczna.

JUBILERZY.

**Arszagi Józef et Co.**, Wierzbowa 612 (n. 1)
**Kalhorn A.**, Krakowskie-Przedmieście 77.
**Radke G. & Żelisławski A.**, Miodowa 2.
**Rosenband Stanisław**, Nalewki 14.

KAPELUSZE (fabryki).

**Leonard**, Miodowa 11, wyr. kraj. Ceny niskie.
**Młodkowski Jan**, Elektoralna 21, zagr. i kraj.
**Weigt T.**, Krak.-Przedm., róg Królewskiej wyborowe kapelusze krajowe i zagraniczne.
**Weigt T.**, ulica Długa róg Miodowej, najtańsze i najlepsze kapelusze krajowe.

KASY OGNIOTRWAŁE.

**F. Wertheim & Co.** Skład Nowozielna 42.

KSIĘGARNIE i SKŁADY NUT.

**Gebethner & Wolff**, Krak.-Przedm. 15.
**Orgelbrand Maur.**, N-Świat 67, Senators. 22.
**Sennewald Gustaw**, Miodowa 4.

KSIĘGI HANDLOWE (fabryki).

**Bock A. & Csernák F.**, Warszawska fabryka ksiąg handlowych. Bielańska 5.
**Kreusch Wilhelm**, Żabia 4, główny skład ksiąg buchalteryjnych, istniejący od 1828 r.
**Winkler M.**, Tłomackie 9, księgi handlowe.

LAKIERY i FARBY OLEJNE (fabryki).

**Karpiński i Leppert**, Elektoralna 33.

LECZNICE DLA ZWIERZĄT.

Sienna 6a. Porady od 8—10½ r. i od 2—5 po poł.

MASZYNY i ODLEWY (fabryki).

**Friedl, Werner i Lion**, Wronia 34, Zakłady mechanicz. Kotlarnia miedź i żelaz. Odlewnia.
**Gerlach & Co.**, Srebrna 8, maszyny pomocnicze dla fabryk i rzemiosł.

MATERJAŁY PIŚMIENNE.

**Bazar szkolny**, Krakowskie-Przedmieście 36. 1-e piętro w prawej oficynie.

MEBLE (magazyny).

**Dzięgielewski J.**, Świętokrzyska 8, zakłady stolarskie, tapicerskie i roboty dekoracyjne.
**Frumkin Bcia**, Rybaki 10, największy wybór wszelkich łóżek żelaznych, kołysek, mebli ogrodowych itp., po cenach niskich.
**Globus P.**, Bielańska 5.
**Mursztyn A.**, r. Bielańskiej 8, nowe używ. dek.
**Piechowski i S-ka**, Marszałk. 60, róg Placu Zielonego, meble nowe i używane, dekoracje.
**Rahong K.**, N. Świat 60, nowe, uż. dekor. eg. 1845.
**Tarnowski J.** i Ska. Królewska 23, meble wszelkiego rodzaju po cenach zniżonych.
**Załęski** i Ska, Marszał. 63, meble i rob. dekor.

MUSZTARDA (fabryki).

**Arthur & Co.**, fabryka parowa, Leszno 4.

NICI i NORYMBERSZCZYZNA.

**Hackenberg & Legotke**, wprost Reformatów

OBUWIE DAMSKIE (fabryki).

**Blechschmidt Stanisław.** Obuwie damskie, Nowy-Świat 58 i Czysta 2.

OGŁOSZENIA DO DZIENNIKÓW.

**Rajchman i Frendler**, Senatorska 13.

OPTYCY.

**Gerlach G.**, dawn. Kr.-Przedm. teraz Czysta 2.

PIECE (fabryki).

**Stalewscy A. E.**, (dawniej), Tamka 17.

PIECE ZAGRANICZNE.

**Cohn & Leichtentritt**, Oria 7, kominki, majoliki, posadzki z terakoty, rury gliniane.

PIÓRA STRUSIE (fabryki).

**Gliwic F.**, Senatorska 20, i fantaz., ceny nizkie.

PŁÓTNA i BIELIZNA (magazyny).

**Gałkowski L.**, Marszałk. 59a, róg Świętokrz.
**Jankowski R.**, Kr.-Przedm. 15, dom Potock.
**Straus L.**, Nowy-Świat 43, pościel gotowa.

POŃCZOSZNICZE WYROBY (fabryki)

**Haehle Gustaw**, Świętokrzyska 11.

POŚCIEL GOTOWA.

**Chełstowski J.**, Czysta, hotel Europejski.
**Jaworski Jan**, Nowy-Świat 67.

RESTAURACJE.

**Herkulanum**, Kr.-Przedm., róg Bednarskiej.

SZKŁO, PORCELANA, FAJANS.

**Chwastkiewicz F.**, Miodowa 1.
**Małczanow Michał**, Zimna 5, kryszt. szkło.
**Petrych J. i Ska**, Rymarska 2, róg Senatorsk.
**Schiffner A.**, róg Senatorskiej i Bielańskiej.

WINA KRYMSKIE i KAUKAZKIE.

**Zurabow J. Gr.**, Senatorska 25.

ZAPAŁKI.

**Kozłowski T.**, Główny skład zapałek krajowych i zagranicznych. Senatorska nr 25.

ZEGARMISTRZE.

**Gołembiowski J.**, zeg. fach. Bielańska 1.

ZNAKI METALOWE i PISANE (fabryki).

**Bitschan P.**, Długa 47, i aparaty kościelne.

ŻELAZNE WYROBY (składy).

**Straus A.**, Długa 39, filja Marszałk. 50a.

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*—Plac Teatralny nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою.—Варшава 10 (22) Января 1884 г.
**Redaktor Wacław Szymanowski.—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner.**